

WIE CI GMINNE



Antolin * Bilsko* Brzeziny* Ciechocin * D bie * Felinów * Gwizdów * Kalenne* Lute* Majdan * Michałówka * Modliborzyce * Pasieka* Słupie * Stojeszyn Pierwszy * Stojeszyn Drugi * Stojeszyn Kolonia* winki * W gliska * Wierzchowiska Pierwsze * Wierzchowiska Drugie * Wolica Pierwsza * Wolica Druga * Wolica Kolonia * Kolonia Zamek * Zarajec*

Nr 15

Czerwiec 2009

Kwartalnik wydawany przez Urz d Gminy i Gminn Bibliotek Publiczn
w Modliborzycach

*Jubileusz 35 - lecia kapła stwa
ks. Dziekana Czesława Bednarza*



35 - LECIE W IECIE KAPŁA SKICH KSI DZA KANONIKA CZESŁAWA BEDNARZA

„Zanim ukształtowałem ci w łonie matki, znałem ci, po wi cięm ci, nim przyszedłeś na świat, ustanowiłem ci prorokiem dla narodów”.

Ksi ga proroaka Jeremiasza (r. 1,4)



Powołanie kapła skie jest jednym z najpi kniejszych w ród wszystkich powoła , jakimi stałe przemawia do nas Ewangelia - powiedział papie Jan Paweł II. Jest ono szczególnym darem Boga dla osoby ludzkiej i dla całego Ko cioła. Wzywa do całkowitego po wi cenia i oddania swojej osoby Chrystusowi w obłubie czej miło ci, do najpełniejszego z Nim zjednoczenia. Wzywa do wi to ci przez na ładowanie Chrystusa u b o g i e g o , c z y s t e g o i posłusznego, by w ten sposób by

Chrystusowym wiattem dla innych. Ka dy posiada własn drog powołania, która pozostanie ostatecznie Bo tajemnic . Takiego daru udzielił Bóg ks. kanonikowi Czesławowi Bednarzowi, który od 35 lat głosi Słowo Bo e.

Ks. kanonik Czesław Bednarz urodził si 05 maja 1950 roku w Kamieniu i ochrzczony został w miejscowym ko cielem p.w. Naj wi tszego Serca Jezusowego. Parafia w Kamieniu erygowana była 4 czerwca 1907 roku. Konsekracji dokonał ks. bp Józef Sebastian Pelczar - dzisiejszy wi ty. Jego rodzicami byli : Tadeusz i Stefania z d. Czerepak. Ojciec prowadził gospodarstwo rolne, a mama - zawsze cicha i spokojna - prowadziła dom, troskliwie opiekuj c si dzie mi. Swe dzieci stwo sp dził wraz z rodzicami i czwórka rodze stwa w rodzinnej miejscowo ci Kamieniu. Jako najstarsze dziecko w rodzinie Pa stwa Bednarzów, zawsze pomagał i opiekował si swoim młodszym rodze stwem. Nauk w szkole powszechnej rozpoc ł w 1957 roku w rodzinnej miejscowo ci. Wtedy wła nie spotkał na swej drodze wspaniałego kapłana ks. proboszcza Stanisława Patryna. Z wielkim sentymentem wspomina wikariuszy, którzy byli opiekunami koła ministranckiego w ko cielem parafialnym. Ju od II klasy szkoły podstawowej był ministrantem. Cz sto przebywaj c we wspólnocie ministranckiej w ród wielu wspaniałych ksi y, wpływaj cych na kształtowanie si młodego charakteru, narodziło si pierwsze pragnienia pozostania ksi dzem. Po uko czeniu szkoły podstawowej rozpoc ł nauk w Liceum Ogólnokształc cym w Sokołowie Małopolskim, w dalszym ci gu nale c do koła ministranckiego. W ród 11 chłopców, ucz szczaj cych wraz z ks. Bednarzem do szkoły redniej, a 5 uko czyło teologi .

W szkole nie mogli ujawni swoich zamiarów, gdy mieliby trudno ci ze zdaniem matury. Po uzyskaniu wiadectwa dojrzało ci wraz ze swoim bliskim kuzynem Stanisławem Czerepakiem w 1968 roku wst pił do Seminarium Duchownego w Przemy lu. Były to lata, w których bardzo le odczytywano wst powanie młodych ludzi do Seminarium ze wzgl du na sytuacj polityczn w Polsce. W tym czasie dom rodzinny ks. Bednarza, jak i ks. Czerepaka wielokrotnie odwiedzany był przez urz dników ze słu b specjalnych. Wywierano tak e presj na innych członków rodziny obu ksi y. Jednak mimo takich represji nie zniech cono młodych ludzi z zej cia z obranej drogi yciowej. Jak wspomina ks. Czesław Bednarz, miał on wiele szcz cia, maj c tak dobrych wykładowców i wychowawców w Seminarium, którzy potrafili ukierunkowa młode serca i pomogli wytrwa w swoim postanowieniu oddania si Słu bie Bo ej.

Po uko czeniu studiów, 15 czerwca 1974 r. w Konkatedrze w Stalowej Woli, przyj ł wi cenia kapła skie z r k bpa Ignacego Tokarczuka. W ród wy wi conych w tym dniu ksi y było 8 alumnów z okolic Stalowej Woli i a 3 kleryków z rodzinnej parafii ks. Bednarza. Nast pnego dnia, po otrzymaniu od rodziców błogosławie stwa, ks. Bednarz wraz z rodzicami i bliskimi udał si do Ko cioła, by tam odprawi swoj pierwsz msz . Msza wi ta Prymicyjna była celebrowana przez wszystkich nowo wy wi conych kleryków z parafii w Kamieniu. W uroczysto ci tej uczestniczyły

rodziny i bliscy młodych ksi y oraz rzesze parafian. W krótkim czasie po prymicyjach dnia 3 sierpnia 1974 r. zmarł ks. Stanisław Patryna długoletni proboszcz w Kamieniu, który z ogromn rado ci uczestniczył w Pierwszej Eucharystii sprawowanej przez neoprezbiterów kamienieckiej parafii.



Przej cie do ko cioła po błogosławie stwie rodziców



Ks. Proboszcz Patryna, ks. Stanisław Czerepak, ks. Czesław Bednarz



Na pierwszym wikariacie ks. Czesław Bednarz pracował w latach 1974-1977 w ko cielem parafialnym p.w. Wszystkich wi tych w Bliznem. Nast pnie losy jego były zwi zane z parafiami w Krocienku Wy szym w ko cielem parafialnym p.w. wi tego Marcina (1977 1980) oraz w Rzeszowie Fara, p.w. w. Wojciecha i Stanisława (1980 1984).

Lata sp dzone w rzeszowskiej Farze ukształtowały charakter młodego ksi dza. Wikariat w tej parafii przypadł na okres stanu wojennego w Polsce. Na terenie

Parafii znajdowało si wi zienie w Zał u, gdzie w tym okresie internowanych było ponad 400 osób z południowo-wschodniej Polski. Ks. Czesław Bednarz wraz z innymi ksi mi odprawiali msze wi te dla przetrzymywanych tam osób. Ponadto raz w miesi cu w ko cielem parafialnym w Farze odbywały si nabo e stwa za Ojczyzn ,ko cz ce si z reguły interwencji ówczesnej milicji. W 1984 r. ks. Bednarz, decyzj bpa Tokarczuka, otrzymał nominacj na stanowisko proboszcza w Ł towni w ko cielem p.w. wi tej Katarzyny Dziewicy i M czennicy.

Przez cały okres swojej pracy duszpasterskiej ks. Czesław Bednarz pogłbiał swój wiedzę. Pracę magisterską pt. „Obraz Chrystusa w Medytacjach Ks. Bpa Jana Pietraszki” (zm. 1988 r.) napisał pod kierunkiem ks. dr hab. Jarosława Popławskiego. Następnie podjął studia podyplomowe, prowadzone przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. W latach 1977-1979 w Instytucie Pastoralnym w Rzeszowie ukończył studia podyplomowe z zakresu katechizacji. Natomiast w latach 1979-1981 na Papieskim Wydziale Teologii ukończył w Rzeszowie podyplomowe studia z zakresu homilistyki, prowadzone przez PAT w Krakowie. Od 1993 r. ks. Czesław Bednarz był wykładowcą Teologii Duchowości w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, gdzie od 1995 r. pełnił również obowiązki Ojca Duchownego.

Za swoje zasługi w 1995 r. mianowany został Kanonikiem Honorowym Kapituły Konkatedry w Stalowej Woli. Dokładnie ponad 20 lat wcześniej w tym kościele Konkatedralnym p.w. NMP Królowej Polski w Stalowej Woli otrzymał święcenia kapłańskie. Ks. Czesław Bednarz aktywnie uczestniczy w życiu Diecezji Sandomierskiej. Jest członkiem diecezjalnej Komisji do realizacji Postanowień II Synodu w Diecezji Sandomierskiej. Pełni również funkcję archidiecezjalnego w jednym z sześciu rejonów duszpasterskich Diecezji Sandomierskiej w rejonie janowskim, w skład którego wchodzi dekanaty: w Janowie Lub, Modliborzycach i Zaklikowie. W wydziale Kurii Diecezjalnej w referacie do spraw powołań kapłańskich i formacji stałej, którym kierował ks. Jacek Beksiński zajmował funkcję wspomagającą.

Dnia 1 kwietnia 1998 roku ks. Bednarz otrzymał od bpa prof. dr hab. Wacława Wierzawskiego specjalny mandat do sprawowania egzorcyzmu uroczystego. Jest to jedna z form sakramentaliów, czyli w tym przypadku, które swoje skutki, przede wszystkim duchowe, osiąga przez modlitwę Kościoła. W praktyce oznacza to pozwolenie na wydzianie demonów z osób opętanych i modlitwa nad osobami duchowo i fizycznie udręczonymi przez duchy nieczyste. Zezwolenia takiego udziela się na stałe lub doraźnie kapłanom odznaczającym się wiedzą i roztropnością oraz specjalnie przygotowanym do tego zadania według założeń Komisji ds. Dyscypliny Sakramentów.

W 2002 r. nowo mianowany ordynariusz Diecezji Sandomierskiej abp prof. dr hab. Andrzej Dziuga przekazał dalszą kontynuację mandatu. Powaga tej posługi i charakter egzorcyzmu wymagają, aby posługa egzorcystyczna nad opętanymi i zniewolonymi sprawowana była mocą specjalnego i wyrażonego zezwolenia ordynariusza.

W 1998 r. w Dzwoli w kościele p.w. Matki Boskiej Człochowskiej objął funkcję proboszcza, którą sprawował przez 5 lat. Dekretem biskupa sandomierskiego prof. dr hab. Andrzeja Dziugi 5 marca 2003 roku został mianowany proboszczem parafii w Modliborzycach. Z tej nominacji wzięła się dalsza i nominacja na dziekana dekanatu modliborskiego. Ksiądz biskup wytyczył cele, które konsekwentnie realizowane były przez ks. dziekana Czesława Bednarza. Pracując w Modliborzycach, w 2006 r. ks. Czesław Bednarz ukończył z wynikiem bardzo dobrym studia podyplomowe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie Duchowości Katolickiej.

Za jego proboszczowania w parafii kontynuowane są prace remontowe i konserwatorskie, m.in. wykonano konserwację organów, oświetlenie na zewnątrz kościoła, wymieniono również instalację nagłośniczą. Dzięki swoim staraniom ks. dziekan Czesław Bednarz uzyskał zgodę Kurii Biskupiej w Sandomierzu o wystąpienie z wnioskiem o dotacje unijne na gruntowne odrestaurowanie kościoła w Modliborzycach. Celem remontu i renowacji obiektu jest przede wszystkim wywołanie w tym poprzez wykonanie pełnej konserwacji technicznej: struktur, ścian, sklepień, detali architektonicznych i sztukaterii oraz osignięcie takiego stanu technicznego, aby odtworzyć wymagany estetyczny jego zachowanie i warunki funkcjonowania. Ułatwi to popularyzację, rozpowszechnienie oraz odnowienie zabytku w skali regionalnej i ogólnopolskiej. Zabytek, obok funkcji wyznaniowej, będzie pełnił funkcje kulturalne i edukacyjne.

Dnia 14 czerwca 2009 r. ks. dziekan Czesław Bednarz obchodził 35-lecie swoich święceń kapłańskich. Niech przeżywa nasz Jubilat Chrystusowe święto według słów Sługi Bożego Jana Pawła II: „Ostatecznie zawsze potrzebny ludziom okaże się tylko kapłan wiadomym pełnego sensu swego kapłaństwa: kapłan, który głosi wiary, który odważy się wyznaje, który arliwie się modli, który z całym przekonaniem naucza, który służy, który wdraża w swoje życie program o miu błogosławieństw, który umie bezinteresownie miłować, który jest bliski wszystkim a w szczególności najbardziej potrzebującym”.

Urszula Bzdya

Zdjęcia z uroczystości jubileuszowych...



KOMENDA POWIATOWA POLICJI W JANOWIE LUBELSKIM informuje...

Spadek przestępstw o charakterze kryminalnym, natomiast w 2008 roku takich przestępstw stwierdzono 81. Z powyższego wynika, że nastąpił spadek o 16% przy jednoczesnym wzroście wykrywalności o 74,4% do 80%. W ciągu 4 miesięcy 2009 roku 4-letnim udowodniono popełnienie 28 czynów karalnych. W kategorii przestępstw przeciwko mieniu nastąpił spadek ilości przestępstw stwierdzonych z 47 do 34. W kategorii kradzieży z włamaniem z 13 do 4. W roku bieżącym stwierdzono popełnienie 5 przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przy stwierdzonych 4 w roku ubiegłym. W kategorii przestępstw kryminalnych wartość mienia odzyskanego wyniosła - 17752 zł. przy - 7523 w roku ubiegłym. Wartość mienia zabezpieczonego u podejrzanych wyniosła - 3380 zł. a w 2008r. - 2650 zł.

Na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Janowie Lubelskim w ciągu 4 miesięcy 2009 roku stwierdzono 68 przestępstw o charakterze kryminalnym, natomiast w 2008 roku takich przestępstw stwierdzono 81. Z powyższego wynika, że nastąpił spadek o 16% przy jednoczesnym wzroście wykrywalności o 74,4% do 80%. W ciągu 4 miesięcy 2009 roku 4-letnim udowodniono popełnienie 28 czynów karalnych. W

kategorii przestępstw przeciwko mieniu nastąpił spadek ilości przestępstw stwierdzonych z 47 do 34. W kategorii kradzieży z włamaniem z 13 do 4. W roku bieżącym stwierdzono popełnienie 5 przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przy stwierdzonych 4 w roku ubiegłym. W kategorii przestępstw kryminalnych wartość mienia odzyskanego wyniosła - 17752 zł. przy - 7523 w roku ubiegłym. Wartość mienia zabezpieczonego u podejrzanych wyniosła - 3380 zł. a w 2008r. - 2650 zł.

Komenda Powiatowa Policji w Janowie Lubelskim, zgodnie z funkcjonującym systemem oceny w rankingu jednostek województwa lubelskiego, po czterech miesiącach zajęła 5 miejsce wśród 20 jednostek realizujących wszystkie należne mierniki. Natomiast po I kwartale 2009 roku zajmowali nasze miejsce I.

Surowe kary za niezatrzymanie się do kontroli drogowej

W dniu 13 kwietnia 2009r. w miejscowości Potok Wielki podczas kontroli drogowej policjanci zatrzymali pojazd marki audi. Kierowca, pomimo wyraźnego sygnału podanego przez umundurowanego policjanta, nie zatrzymał się do kontroli i odjechał. Jak ustalono, kierującym był 33-letni mieszkaniec gminy Potok Wielki. Sporządzono wniosek o ukaranie 33-letka - do Sądu w Janowie Lubelskim. Sąd za popełnienie wykroczenia wymierzył mu karę grzywny w wysokości 900 zł oraz orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Podobne zdarzenie miało miejsce, w dniu 23 kwietnia 2009 roku w Janowie Lubelskim. Motocyklista (19-letni mieszkaniec gminy Chrzanów) również nie zatrzymał się do kontroli drogowej, ponadto jadąc motocyklem na jednym kole, stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wobec 19-letka Sąd wymierzył karę grzywny w wysokości 600 zł.

Kłusownicy w rękach Policji

Policjanci zatrzymali 49-letniego mężczyznę i jego 51-letniego znajomego, którzy w jednym z janowskich lasów z broni palnej postrzelili jelenia. Zwierz nie miało szans na przeżycie. Do sprawców doprowadził funkcjonariusz policyjny pies tropiący. Za kłusownictwo grozi im kara do 5 lat więzienia. Dodatkowo jeden z nich odpowie za nielegalne posiadanie broni, za co grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

4 maja 2009r. nad ranem policjanci z Posterunku Policji w Dzwoli poinformowani zostali o tym, że na łękach w pobliżu miejscowości Zdzisławice myśliwi z koła łowieckiego znaleźli rannego zwierzęcia. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że jelenie

Został postrzelony z broni palnej przez kłusowników. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci udali się na miejsce. Kiedy przybyli, zastali leżące na trawie martwe zwierzę. Myśliwi z koła łowieckiego poinformowali, że postrzelone w kręgosłup zwierzę nie miało szans na przeżycie i aby zakończyć jego cierpienie zdecydowali się oddać strzał.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania kłusownika. Do działań zaangażowali psa tropiącego. Nie trzeba było długo czekać na efekt. Pies podążył trop, który kilometr dalej doprowadził do ukrycia rolniczego z doczepionym przyczepkiem. Funkcjonariusze ustalili właściciela maszyny. Okazał się nim 49-letni bezrobotny Jan S. z gm. Dzwola. Policyjny pies kontynuował swoje poszukiwania. Od ukrycia trop tym razem zaprowadził go na jedną z pobliskich posesji, należącą do 51-letniego Jana Sz. Funkcjonariusze postanowili przeszukać zatem oba gospodarstwa. W wyniku przeszukiwania funkcjonariusze znaleźli to, czego szukali. W budynku gospodarczym 49-letniego Jana S. stróżem prawa znaleźli i zabezpieczyli broń myśliwską typu „samoróbka”, dubeltówkę, jednorurkę, samoróbka z dospawanym lunet i łuską popocisku.

Zarówno właściciel zabezpieczonych przedmiotów 49-letni Jan S., jak i jego 51-letni znajomy Jan Sz. trafili do policyjnej izby zatrzymań. Wkrótce obydwoję odpowie za kłusownictwo. Grozi za to kara do 5 lat więzienia. Dodatkowo 49-latek odpowie za nielegalne posiadanie broni, za co przewidziana jest kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Łodzieje pieniędzy zatrzymani.

Janowscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy z szatni hali sportowej ukradli pieniądze w kwocie 250 złotych oraz 50 euro. Zatrzymani to dwaj mieszkańcy Janowa w wieku 21 i 19 lat. Za kradzież grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Kradzieże pieniędzy zgłosili na Policję 37-latek i jego 27-letni kolega. Mężczyźni poinformowali policjantów, że o godz. 20.30 poszli na halę sportową przy jednej z Janowskich szkół. Swoje rzeczy osobiste wraz z pieniędzmi pozostawili w szatni. Po wyjściu z hali obaj zauważyli brak pieniędzy. 37-latkowi skradziono 200 zł. i 50 euro, natomiast 27-latkowi skradziono 50 zł.

Policjanci ustalili i zatrzymali sprawców kradzieży. Okazał się nimi dwaj mieszkańcy Janowa w wieku 21 i 19 lat. Policjanci odzyskali część skradzionych pieniędzy. Mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Za kradzież grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Nie „dogadali się”

Policjanci z Janowa Lubelskiego zatrzymali 30-letniego mężczyznę, u którego ujawnili ukryte pod koszulą papierosy bez akcyzy. Aby nie stracić 45 nielegalnych paczek i uniknąć kary za ich posiadanie, w notatnik jednego z policjantów zatrzymany włókł 200 złotych. Teraz mężczyzna odpowie nie tylko za nielegalne posiadanie wyrobów tytoniowych bez akcyzy, ale i za próbę przekupstwa funkcjonariuszy publicznych. Grozi mu za to do 10 lat więzienia.

Policjanci janowskiej patrolówki podczas objazdu jednej z ulic w mieście zauważyli mężczyznę, który zachowywał się podejrzanie. Przenosił jakieś przedmioty, chowając je pod koszulkę. Ciekawym stróżem prawa postanowili sprawdzić, co mężczyzna tak skryty chce ukryć. Podeszli do niego i poprosili o podanie swoich danych. Przy okazji zapytali się, co niesie pod ubraniem. Jak się okazało, 30-letni mieszkaniec

Potoka Wielkiego, obywatel Armenii, ukrywał tam papierosy bez polskich znaków akcyzy.

Marczyzna tłumaczył, że 45 paczek papierosów kupił na własny użytek. Kiedy funkcjonariusze poinformowali go o tym, że jest to przestępstwo i grozi mu kara, wówczas w notatnik służbowy jednego z mundurowych wpisał 200 zł., dodając „może dogadamy się na miejscu, macie tu dwieście”. Nie dogadali się.

Policjanci o próbie przekupstwa powiadomili dyżurnego. Marczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Teraz odpowie nie tylko za posiadanie papierosów bez akcyzy, ale również za wrzucenie korzyści majątkowej funkcjonariuszom, za co grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Nieszczęśliwy wypadek

Janowscy policjanci ustalają okoliczności nieszczęśliwego wypadku, do którego doszło 22.05.2009r. w Modliborzycach. 48-letni mężczyzna został przygnieciony przez płyty pilniowe, które przewoził samochodem. Mężczyzna przebywa w szpitalu.

Policjanci ustalili, że 48-letni mężczyzna (obywatel Litwy) samochodem ciężarowym przewoził płyty pilniowe. Jadąc, zauważył, że ładunek, który wiózł, poluzował się. Zatrzymał samochód na parkingu przy stacji paliw. Gdy otworzył przyczepę, pas zabezpieczający jedną z palet zerwał się i cała paleta płyt przygmiotła mężczyznę. 48-latek z licznymi obrażeniami został przetransportowany helikopterem do szpitala w Lublinie.

sierżant Faustyna Łazur



NA POMOC PRZEDSZKOLAKOM

Rodzice przedszkolaków już od dawna aktywnie współpracowali i wspomagali działalność placówki, spotykając się z bardzo przychylnym nastawieniem dyrekcji i kadry pedagogicznej. Dlatego też powstał pomysł utworzenia Stowarzyszenia, który bardzo szybko został przekształcony w działania praktyczne. W dniu 30.10.2008r. grupa 20 członków-założycieli spotkała się na Zebraniu Założycielskim, na którym powołano do życia Stowarzyszenie "Przedszkolak" przy Publicznym Przedszkolu w Modliborzycach. Podjęto uchwałę o powołaniu, wybrano komitet założycielski oraz władze Stowarzyszenia. Uchwalono również Statut, precyzujący m.in. główny cel Stowarzyszenia, którym jest m.in. tworzenie jak najlepszych warunków wszechstronnego rozwoju dziecka. W dniu 17.12.2008r. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Sądzie Rejonowym w Lublinie, IX Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem: 0000319882.

Idea powołania Stowarzyszenia narodziła się w odpowiedzi na coraz liczniejsze problemy, dotyczące społecznie lokalną gminę Modliborzycę i okolic, szczególnie pogorszenie sytuacji materialnej mieszkańców gminy oraz stale zmniejszające się nakłady na edukację. Dostrzegając potrzeby placówki oraz rozumiejąc wielką rolę edukacji i wychowania dzieci już w najmłodszym wieku - postanowiliśmy zorganizować nasze działania i nadać im ramy usankcjonowane prawnie.

W obecnej chwili działania naszego Stowarzyszenia koncentrują się na nawiązaniu kontaktów oraz podejmowaniu starań w celu gromadzenia funduszy na rzecz realizacji naszych celów.

Stowarzyszenie pragnie aktywnie wesprze działania Przedszkola - uatrakcyjniąc jego ofertę m.in. poprzez modernizację, konserwację i wyposażenie zaplecza placówki, rozbudowę placu zabaw, poszerzenie oferty edukacyjnej.

W związku z powyższym zapraszamy do współpracy. Poszukujemy osób, firm, sponsorów chętnych do współpracy, którym nieobca jest troska o prawidłowy rozwój naszych najmłodszych, zarówno w sferze intelektualnej, fizycznej, jak i emocjonalnej. Współpraca taka może polegać na wzięciu udziału w prowadzeniu któregoś z naszych przedsięwzięć lub na realizacji własnego pomysłu / programu w ramach Stowarzyszenia.

Jesteśmy otwarci na współpracę w różnym zakresie sponsorowania:

- całkowite lub częściowe finansowanie organizowanych imprez, wyjazdów, wycieczek, zajęć,
- dostarczanie usług (np. przewozowych, remontowych),
- doposażanie przedszkola (np. zabawki, pomoce dydaktyczne, komputery)
- organizację spotkań, pogadanek, występów,
- wszelkie inne atrakcyjne propozycje.

Na życzenie nadmieniamy, że stowarzyszenie nasze działa na zasadzie non-profit, co oznacza, że wszystkie wpływy przeznaczone są na realizację celów statutowych. Ponadto członkowie za swoje zaangażowanie oraz pracę na rzecz Stowarzyszenia nie pobierają wynagrodzenia. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Dyrektorem Przedszkola (tel. 015 8715026) lub osobą ze Stowarzyszenia.

Wdzięczności i radości dzieci jest wartością nieocenioną. A szczęśliwe, kolorowe dzieciństwo oraz gruntowna edukacja przedszkolna są gwarancją na lepszy start w dorosłe życie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Grzegorz Skrzypek

X EDYCJA POWIATOWEJ LIGI PIŁKI SIATKOWEJ MODLIBORZYCE 2009

O PUCHAR AUTO - SERVICE ANDRZEJ WOJTAN

15.03.2009r, zakończyły się rozgrywki kolejnej edycji Powiatowej Ligi Piłki Siatkowej w Modliborzycach, organizowanej już od dziesięciu lat przez GKS Modliborzycy. Podczas tego okresu udział w Lidze brały drużyny z terenu: Modliborzyc, Wierzchowisk, Janowa Lubelskiego, Godziszowa, Kawczyzna, Krańnika, Zaklikowa, Biłgoraja, co daje obraz dużej dyscypliny sportu. Przedział wiekowy zawodników wahał się od 15 do 58 lat, natomiast wiek zawodniczek nie był dziwnym podawany. Poziom gry poszczególnych uczestników był różnicowany, od średniego do profesjonalnego, czego dowodem może być przykład drużyny z Krańnika, która po trzech latach udziału w naszej Lidze postanowiła spróbować swoich sił w rozgrywkach zawodowych o mistrzostwo III Ligi.

Do X Edycji udział zgłosiło siedem zespołów, które grały systemem „każdy z każdym”, mecze odbywały się w soboty i niedziele, a miejscem gier, wyjątkowo, była (chwalona przez wszystkich) Hala Sportowa w Potoczku.

Już podczas rozgrzewki drużyn było widać, i w obecnych rozgrywkach było pełno emocji, czego najlepszym przykładem było spotkanie Megtech - Yellowstone, bardzo dobra technika własna, swoboda w rozgrywaniu, tzw. „głowa wbijana” w podło e... Pierwszy set wyrównany do wyniku w okolicach 20 pkt, jednak późniejsza lepsza gra Megtechu na siatce i w kontrach przyniosły wygraną, drugi set bardzo podobny, dużo fajnych akcji, trudnych zagrywek, walki w obronie i w ataku, to jest to. Minimalna wygrana Megtechu.

Klasyfikacja końcowa:

Miejsce I - MEGTECH - Janów Lubelski
Miejsce II - Yellowstone - Krańnik
Miejsce III - Galaxia - Godziszów
Miejsce IV - Wierzchowiska
Miejsce V - Potoczek
Miejsce VI - GKS Modliborzycy
Miejsce VII - Old Superboys - Janów Lubelski

Słowo:

Grzegorz Nieborak, Piotr Jaskowski, Nikodem Kielbowicz

Podczas uroczystego zakończenia Ligi zostały wręczone puchary dla każdej drużyny, dyplomy i koszulki z logo Ligi dla każdego uczestnika. Zawodnicy drużyny zwycięskiej, najmłodszy oraz najstarszy uczestnik rozgrywek, otrzymali dodatkowo wysokiej klasy piłki siatkowe.



Wręczeniem nagród dokonali sponsorzy Ligi:

- Auto-Service Andrzej Wojtan z Janowa Lubelskiego. Należy zaznaczyć fakt, iż firma ta jest obecna od początku istnienia Ligi. Tym razem reprezentował Michał Wojtan.

- Powiat Janowski, który również od wielu lat patronuje tej imprezie, reprezentowany przez wice Starostę Pana Piotra Górę,

- Urząd Gminy Modliborzycy, reprezentowany przez Wójta Pana Witolda Kowalika, który od kilkunastu lat wspiera sport i rekreację na terenie Gminy Modliborzycy.

Dziękuję sponsorom, zawodnikom, sędziom i kibicom za pomoc i udział w X Edycji Powiatowej Ligi Piłki Siatkowej w Modliborzycach.

Prezes GUKS Modliborzycy

SEZON PIŁKARSKI 2008 / 2009

14 czerwca 2009 roku zakończył się sezon 2008/09 piłkarskiej klasy B. Teraz drużyny modliborskiego GUKS, seniorski i juniorski, czeka blisko dwumiesięczna przerwa od piłkarskich emocji. Wraz z zakończeniem rozgrywek przyszedł czas na podsumowania.

Drużyna seniorów w ostatecznym rozrachunku zajęła 6. miejsce z dorobkiem 22 punktów. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, jak bardzo wyrównany był poziom. Zaledwie 4 punkty dzieliły czwartą drużynę - LZS Krężnica Jar - od ULKS Dzierżkowice - drużyny, która zajęła 9. lokatę. GUKS w minionym sezonie wygrał 6 spotkań (4 w rundzie wiosennej), remisował czterokrotnie, zawsze na własnym boisku i niestrzelił, zawsze po wcześniejszym prowadzeniu. Nasza drużyna 8 razy musiała uznać wyższość rywali. GKS zdobył łącznie 50 bramek, co jest trzecim wynikiem w lidze. A 20 bramek strzelił Paweł Wielgus. Rywale jednak zaaplikowali nam 52 bramki a więc bilans wychodzi na nieznaczny minus. Warto zwrócić uwagę na rolę, jaką zaczynają odgrywać młodzi zawodnicy w jedenastce pierwszego zespołu. Jakub Wróbel czy Przemysław Szwedowski - kluczowymi zawodnikami linii obrony, natomiast w ataku bryluje Tomasz Padziak, który w czterech występach strzelił cztery bramki. Łącznie w barwach GUKS wystąpiło 27 zawodników. Rozgrywki wygrała drużyna Roztocza Batorz. Gratulujemy i życzymy sukcesów w wyszej klasie rozgrywkowej. Co ciekawe, Roztocze przegrało tylko raz na własnym boisku, właśnie z naszą drużyną.

| Poz. | Nazwa drużyny | Mecze | Pkt. | Wyg. | Rem. | Por. | Bramki | Bilans bramkowy |
|------|------------------------|-------|------|------|------|------|---------|-----------------|
| 1. | Roztocze Batorz | 18 | 41 | 13 | 2 | 3 | 61 - 28 | +33 |
| 2. | LKS Kowalin | 18 | 37 | 11 | 4 | 3 | 47 - 29 | +18 |
| 3. | Perla Rudnik | 18 | 37 | 12 | 1 | 5 | 54 - 34 | +20 |
| 4. | LZS Krężnica Jar | 18 | 24 | 7 | 3 | 8 | 33 - 40 | -7 |
| 5. | Starka Stara Wieś | 18 | 23 | 7 | 2 | 9 | 34 - 42 | -8 |
| 6. | GUKS Modliborzycy | 18 | 22 | 6 | 4 | 8 | 50 - 52 | -2 |
| 7. | KS Dębina | 18 | 20 | 6 | 2 | 10 | 35 - 40 | -5 |
| 8. | Graf Marina Zemborzycy | 18 | 20 | 6 | 2 | 10 | 26 - 45 | -19 |
| 9. | ULKS Dzierżkowice | 18 | 20 | 6 | 2 | 10 | 38 - 53 | -15 |
| 10. | Roztoczanie Chrzanów | 18 | 14 | 4 | 2 | 12 | 32 - 47 | -15 |

Juniorzy natomiast prezentowali się dużo lepiej niż starsi koledzy. Ostatecznie utrzymali, zdobyte w rundzie jesiennej, pierwsze miejsce z przewagą 5 punktów nad drużyną Graf Marina Zemborzycy. Juniorzy

zkompletowali 74 bramki, co wspólnie ze wspomnianą drużyną z Zemborzycy jest najlepszym wynikiem w lidze. 19 bramek strzelił Tomasz Padziak, kolejny w klasyfikacji Maciej Miła uzbierał ich 14. Trzecie miejsce z 8 bramkami zajęł Paweł Koszałka, wyprzedzając o jedno trafienie Jakuba Czerwonka i Mateusza Doleckiego. Nasza drużyna ma również najlepszy wynik w ilości straconych bramek. Przeciwnicy zdołali pokonać bramkarza GUKS tylko 21 razy, z czego zaledwie 6 na własnym boisku. Jedną inną drużyną nie możemy się pochwalić tak niezwykle oszczędnie, jakiego dokonali nasi zawodnicy, wygrywając aż 10 spotkań z rzędu. Modliborscy zawodnicy zeszli z placu gry pokonani tylko 3 razy, najmniej spośród wszystkich drużyn. Trzeba przyznać, że nie lada osiągnięciem jest zdobycie pierwszego miejsca w debiutanckim sezonie, ale miejmy nadzieję, że triumf nie przysłoni młodym graczom samooceny i będzie dalej ciężko trenować, aby ponownie wygrać rozgrywki.

| Poz. | Nazwa drużyny | Mecze | Pkt. | Wyg. | Rem. | Por. | Bramki | Bilans bramkowy |
|------|---------------------------|-------|------|------|------|------|----------|-----------------|
| 1. | GUKS MODLIBORZYCE | 18 | 45 | 15 | 0 | 3 | 74 - 21 | +53 |
| 2. | KS Graf Marina Zemborzycy | 18 | 40 | 13 | 1 | 4 | 74 - 23 | +51 |
| 3. | LZS Krężnica Jar | 18 | 31 | 10 | 1 | 7 | 50 - 45 | +5 |
| 4. | KS Roztocze Batorz | 18 | 31 | 10 | 1 | 7 | 65 - 38 | +27 |
| 5. | KS Dębina | 18 | 30 | 10 | 0 | 8 | 59 - 28 | +31 |
| 6. | LKS Kowalin | 18 | 26 | 7 | 5 | 6 | 43 - 46 | -3 |
| 7. | LKS Perla Rudnik | 18 | 24 | 8 | 0 | 10 | 46 - 60 | -14 |
| 8. | LKS Dzierżkowice | 18 | 17 | 5 | 2 | 11 | 29 - 61 | -32 |
| 9. | LUKS Roztoczanie Chrzanów | 18 | 15 | 5 | 0 | 13 | 23 - 51 | -28 |
| 10. | KS Starka Stara Wieś | 18 | 6 | 2 | 0 | 16 | 15 - 105 | -90 |

Pragniemy podziękować głównie sponsorom: Urzędowi Gminy w Modliborzycach, panu Andrzejowi Wojtanowi oraz panu Mariuszowi Pasztalecowi za wkład finansowy, gdy gra nawet w tak niskiej klasie wymaga dużej ilości pieniędzy, a bez wsparcia sponsorów udział w rozgrywkach byłby niemożliwy. Chcemy podziękować również kibicom, którzy dopingowali zespół nie tylko na boisku w Modliborzycach, ale także w meczach wyjazdowych. Mamy nadzieję, że nasza gra w przyszłym sezonie dostarczy dużo wijszej emocji, oby jak najwijszej pozytywnej.

Maciej Miła

MINISIŁOWNIA LUCIAKI

Dnia 10.12.2008r. w Lutem odbyło się oficjalne otwarcie naszej minisiłowni.

To w niej nasza młodzież i dzieci będą spędzały wolny czas. Realizujemy Projekt MINISIŁOWNIA dzięki wsparciu Kierownika GOPS-u p. Boeny Skowrońskiej, przeszkody stojące na drodze do realizacji projektu zostały pokonane. W ramach projektu zakupiliśmy MiniAtlas do wycieczek siłowych, worek bokserski, rękawice bokserskie, orbitrek, 2 materace do wycieczek gimnastycznych. Wysokiej klasy stół do tenisa z wyposażeniem otrzymaliśmy zapewne w nagrodę od Pana Wójty, który nam sprzyjał w rozwoju fizycznym naszych dzieci i młodzieży i służył doskonale. A dzieci i młodzież w wolnych chwilach bardzo chętnie i z dużym zaangażowaniem biorą udział w zajęciach minisiłowni, dbając o ład i porządek w sali wycieczek. Cel spotkania: umożliwienie poprawy sprawności fizycznej i psychicznej. Mając tak wyposażoną salę, rozwijamy sprawność fizyczną nie tylko ludziom młodym. Z wielką radością korzystają z sali i starsi mieszkańcy Lutego. W ramach pracy minisiłowni pod okiem instruktora p. Piotra Jaskowskiego można na wycieczkach nabrać fizycznej i usprawnić organizm oraz posłuchać muzyki. Przy dobrej pogodzie w dniu 08-11-2008 odbył się mecz piłki nożnej Wierchowiska - Lute. W projekcie „Usługi dla dzieci i młodzieży” udział bierze ok. 38 osób. Około 20 osób systematycznie korzysta z minisiłowni. Z powodu dużej frekwencji utworzono drugą grupę z podziałem wiekowym.

Otwarcie MINISIŁOWNI LUCIAKI było wielką uroczystością, wzięło w niej udział wielu zaangażowanych osób. Zaproszeni zostali przedstawiciele Urzędu Gminy z p. Wójtem na czele oraz p.B. Skowrońska - Kierownik GOPS-u. Uroczyste rozpoczęło się wstąpieniem do sali. Wstąpienie przecinali: p. B. Skowrońska, p. P. Rogoźniak i p. W. Kowalik. Okolicznościowe przemówienia - podziękowania wygłosili wójt p.W. Kowalik, p. B. Skowrońska, radny z Lutego p. S. Bieko, sołtyś p. A. Iusarska. Dzieci i młodzież otrzymały sportowe oraz słodkie prezenty. Instruktor p. P. Jaskowski przedstawił założenia oraz korzyści wynikające z korzystania z minisiłowni. Zademonstrował podstawy wycieczek. Grupa dzieci: A. Harsz, K. Szabat, M. Lagenza, P. Janik, A. Wiśniewski - przygotowali występ artystyczny oraz pokaz wycieczek gimnastycznych. Po części oficjalnej, w miłej rodzinnej atmosferze upłynęła druga część wieczoru. Grillowanie, poczęstunek słodkimi, owocami, serdeczne rozmowy wzmocniły więzi pokoleniowe. Około 55 osób, mieszkańców Lutego w różnym wieku, a także goście zaproszeni w doskonałych humorach spędziło zimowy wieczór.

Następna frajda to Turniej Warcabowy pomiędzy dziećmi i młodzieżą z Lutego a OSP Lute. W Turnieju udział wzięły 23 osoby. Wszyscy uczestnicy otrzymali batoniki, a dla zwycięzców były słodki i puchary. I miejsce wywalczył D. Stasiak, II - K. Jachura, III - J. Szabat. Dwa razy w tygodniu kobiety wycieczki aerobik. Zainteresowanie jest ogromne.

Kolejną ciekawą inicjatywą eliminuje nudę i dopinguje do aktywności fizycznej. Daje okazję, aby sprawdzić umiejętności przed zbliżającym się gminnym turniejem stołowego. 21-12-2008 r. odbył się Turniej w tenisa stołowego pomiędzy drużynami młodzieży a drużyną OSP. Nagrodą wspaniałą: sprzęt grający (CD, DVD). Wywalczyła go młodzież i dzieci. Wiele radości, wiele zabawy w długie zimowe wieczory.

Witajcie w naszej minisiłowni. Bo ego Narodzenia to wspaniała okazja do spotkania oplatkowego. Po raz pierwszy w historii naszej miejscowości odbywa się takie spotkanie. Na wspólne śpiewanie kolęd i kolacji przybyło ok. 50 osób w różnym wieku. Wszyscy wyrazili chęć dalszej współpracy oraz wspólnych spotkań w wolnych chwilach.

Sylwester był kolejnym powodem, aby witać nową w naszym lokalu, we wspólnocie mieszkańców Lutego.

Na tym działano minisiłowni się nie kończy. Co jakiś czas startujemy z nowym pomysłem. A każdego dnia możemy skorzystać w lokalu strażniczym, ze sprzętu, który się w nim znajduje, rozwijamy swoją sprawność fizyczną. Nasi mieszkańcy mają teraz miejsce, gdzie mogą się spotykać, jak to dawniej bywało.



„Tu mogłem rozwinąć swoje zainteresowania”

Paweł Wieprzowski - ucze Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Modliborzycach. Finalista XL Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Rosyjskiego. Zwolniony z matury ustnej i pisemnej z języka rosyjskiego. Uprawniony do podjęcia studiów w wybranej przez siebie uczelni bez postępowania kwalifikacyjnego.

Skąd się wzięło Twoje zainteresowanie językiem rosyjskim?

Moje zainteresowanie językiem rosyjskim zaczęło się w wieku piąciu lat, wtedy z ciekawości przeglądałem rosyjskie podręczniki moich starszych braci. Szczególnie uważałem na obrazki podpisane po rosyjsku. Były one na tyle mieszane, że w poszukiwaniu następnych wertowałem całą zawartość podręcznika. Na początku nauki w szkole podstawowej dawała mi wyobraźnię wywarła na mnie melodyjność języka oraz ciekawe brzmienie niektórych słów rosyjskich. Z upływem czasu moje zainteresowanie językiem rosyjskim znacznie wzrosło, a własną wiedzę wzbogacałem wiadomościami o sporcie, malarstwie, kulturze rosyjskiej itd. W Warszawie okazało się, że fascynacja językiem rosyjskim nie dotyczy tylko mnie. Zmierzyłem się z 104 pasjonatami języka z całej Polski, przeważnie z dużych miast, szkół językowych i polskiej szkoły w Moskwie. Przeważała wśród nich krócej lub dłużej przebywała w rodowisku językowym. Z prowincjonalnych szkół, tak jak ja, były tylko wyjątki.

Jak przygotowywałeś się do konkursu?

Pragnąc nadmienić, że w konkursach języka rosyjskiego brałem udział wielokrotnie. W klasie III gimnazjum zostałem laureatem Wojewódzkiego Konkursu Języka Rosyjskiego. W klasie II liceum startowałem w Wojewódzkiej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego. Na uwagę zasługuje fakt, że na 67 uczestników najlepiej napisałem test gramatyczny. Do tegorocznej edycji konkursu przygotowywałem się mniej więcej pół roku. Codziennie stopniowo zdobywałem informacje z różnych źródeł (przynajmniej kilkudziesięciu) albo z Internetu. Później na ich podstawie pisałem własne wypracowania, które należało ustnie zaprezentować komisji. Ze względu na ogrom pracy trwało to aż do ostatnich dni przed finałowym konkursem. Dla rozszerzenia wiedzy czytałem fragmenty literatury rosyjskiej, artykuły dotyczące kultury Rosji i oglądałem kanał Vesti, to jest program informacyjny nadawany w języku rosyjskim. Każdego usłyszanego albo przeczytanego wiadomo bezpośrednio zapisywałem, aby o niczym nie zapomnieć. Wyszukiwanie informacji wymagało wielu godzin, dlatego też otwarcie rezygnowałem z wielu przyjemności, np. wyjścia z domu, wszelkich rozrywek. Oprócz nauki recytacji, wypowiedzi, pisałem wypracowania, które mogłyby się przydać na cząstkę pisemną. Na koniec chcę podkreślić, że moja nauka w 100% doprowadziła mnie do olimpijskiego sukcesu.

Zostałeś jednym ze zwycięzców Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Rosyjskiego. Kto pomógł Ci się do niej przygotować?

Moja nauka w klasie III liceum odbywała się w sposób indywidualny, ponieważ moja wiedza z zakresu gramatyki, literatury, historii Rosji, stosunków polsko-rosyjskich i praktycznej znajomości języka rosyjskiego znacznie wykraczała poza program nauczania języka rosyjskiego. Prowadząca mnie nauczycielka Pani mgr Bogumiła Wasiak zgromadziła dla mnie materiały z różnych źródeł, gromadziła także cenne artykuły z czytelni Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że właśnie w Liceum Ogólnokształcącym w Modliborzycach znalazłem podatny grunt na rozwijanie moich zainteresowań i zdolności. Pragnąc podziękować dyrekcji szkoły Pani Małgorzacie Warmuzińskiej i nauczycielom, którzy wspierali mnie, poświęcając mi swój wolny czas i dzielili się z mną radością z każdego sukcesu. Szczególne słowa podziękowania kieruję do nauczyciela prowadzącego mnie, Pani mgr Bogumiły Wasiak, która przekazywała mi swoją wiedzę i rozwijała zdolności językowe. Dzięki Pani Wasiak wspaniale się zaprezentowałem, a bez mojego udziału w olimpiadzie nie byłoby tak owocnych. Dzięki Pani mgr Teresie Grudzie za pomoc w zgłębieniu historii Rosji i stosunków polsko-rosyjskich. Pamiętajcie, że to Paniom

bibliotekarkom za udostępnienie mi przeróżnych materiałów oraz młodszym kolegom z liceum, która by odczytała i mnie, wyszukiwała potrzebne mi informacje w Internecie. W tym miejscu pragnę podziękować Panu Wójtowi Gminy Modliborzyce Witoldowi Kowalikowi za dostrzeżenie mojego sukcesu i ufundowanie Nagrody Wójta Gminy Modliborzyce.

Co czułeś, gdy dowiedziałeś się o tak wysokim osiągnięciu?

Największym osiągnięciem w olimpiadzie języka rosyjskiego jest zakwalifikowanie się do centralnych eliminacji w Warszawie. Ta wiadomość była dla mnie najwspanialszą radością. Czuję się tak, jakby ktoś mi podarował drugie życie, byłbym na pewno dumny i cieszyłem się, a dalej mogłbym zajmować się językiem rosyjskim. Podczas trwania olimpiady nie czułem żadnych nerwów, choć zapewne na maturze z rosyjskiego bałbym się tak, jak przed próbnym egzaminem. Najbardziej jestem zadowolony z samego udziału w konkursie wśród najlepszej setki polskich rusycystów, a co więcej - jestem dumny z tego, że mogłem zaprezentować przygotowane tematy. Tak się złożyło, że musiałem przedstawić Wielkanoc w Rosji oraz rosyjską kuchnię. Ponadto miejsce, które zajmuję, uważam za najwyższe, jakie mogłem osiągnąć.

Czy to prawda, że tłumaczysz dzieła sławnych pisarzy na język rosyjski?

Tak, chociaż tłumaczyłem jedynie utwory A. Mickiewicza i I. Krasickiego. Nie było ich zresztą dużo, a inne tłumaczenia nie zostały ukończone. Za największe osiągnięcie uważam przekład „Ony modnej” I. Krasickiego w II klasie gimnazjum (2005r.), kiedy dopiero na powagę zacząłem się językiem rosyjskim. Potem powstał przekład „Upiora” z II części „Dziadów” (2007r.). Natomiast całych „Dziadów” nie przetłumaczyłem, gdyż po prostu musiałem przygotować się do olimpiady. Utwory te starałem się tłumaczyć dosłownie, z zachowaniem treści oryginału i rymów.



Uroczystość wręczenia nagrody przed odebraniem nagrody

Co Cię skłoniło do napisania własnej powieści w języku rosyjskim?

Zawsze chciałem napisać książkę w obcym języku. Początkowo wydawało się to niemożliwe, nawet w „moim” języku rosyjskim. Jednak ostatecznie zwyciężyła niedługo powieść pt. „Za mianem wiatru” napisałem w przeciwności dwóch lat (2005-2007). Na pewno chwila mi pisałem pod natchnieniem, które najczęściej przychodziło nocą w okresie wakacyjnym. W ogóle do napisania powieści zainspirowały mnie drastyczne książki Stephena Kinga, na podstawie których starałem się wymyślić coś podobnego. Swój rosyjski powieść przetłumaczyłem na język polski. Po polsku napisałem jej drugą część. Cała uwaga ma za sobą oryginalną. Bardzo miło wspominać te Tzw. „wiersze zimowe” np. „Trójka”, „Przed-zim” albo „Biały nieg”, które pisałem na podstawie twórczości Puszkina właśnie w zimie (2006-2007). Jednak najbardziej podoba mi się moja

druga księga (napisana równie w języku rosyjskim) o Titanicu, w której przedstawiłem wszystkie znane mi informacje dotyczące statku i jego katastrofy, wymyślając przy tym fikcyjne zdarzenia po znalezieniu wraku. Do napisania tej książki (2008r.) przygotowywałem się oglądając filmy dokumentalne, czytając różne artykuły i encyklopedie, zestawiając wszystkie informacje w jedno całość. Zawsze chciałem mieć wszystko o tym statku w jednym miejscu. Obecnie, ze względu na udział w olimpiadzie, poprzestałem tylko na przetłumaczeniu „Titanica” na język polski. Myślę, że w przyszłości napiszę kolejne powieści, najchętniej związane z historią XX wieku.

Dziękujemy za rozmowę .

Dziękuję za przeprowadzenie wywiadu .

Paulina Rogońska, Anna Gbka

P. Rogońska i A. Gbka pracują w redakcji pisma „Echo Szkoły Podstawowej”, wydawanego przez Samorząd Uczniowski Publicznej Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Modliborzycach

Opracowała
Katarzyna Biała

BO E CIAŁO, KO CIÓŁ I STRAŻACY...

W Polsce uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej Boże Ciało po raz pierwszy wprowadził w 1320 roku biskup Nanker dla diecezji krakowskiej. W roku 1420 na synodzie gnieźnieńskim polecono obchodzić je w całym kraju. Pierwsza procesja Bożego Ciała miała miejsce we Włoszech w 1246r., ale została zaraz na jakiś czas zawieszona (zakazana).

Boże Ciało, przypadające w czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej, a więc zawsze 60 dni po Wielkanocy, ma charakter dzieńki i radosny. Ponadto jest swoistą manifestacją wiary. Jest to jedno z najważniejszych nakazanych w Kościele katolickim.

W uroczystej procesji z monstrancją Najświętszym Sakramentem, z feretronami, chorągwami i dziewczynkami sygnifierkami, wychodzimy na ulice naszych wsi, miasteczek i miast, by podziękować Chrystusowi za niezwykły dar ustanowienia Eucharystii. Procesja zatrzymuje się przy czterech ołtarzach, przy których czytane są fragmenty Ewangelii, związane tematycznie z Eucharystią.

W tym roku Boże Ciało obchodziliśmy 11 czerwca. Procesja po Mszy świętej wyruszyła w Modliborzycach ulicami: Armii Krajowej, Piłsudskiego, Plac Strażacki i Jagielloński. Cztery pięknie urządzone ołtarze przygotowali w tym roku parafianie: Futymowscy, Popiakowscy, Gozdowscy i Gsiorowscy. Uroczystość zgromadziła liczną rzeszę wiernych. Było dużo małych dzieci i słuszenie, bo choć może niewiele z tego zrozumieli, to podobnie jak piszący te słowa zachowaj w pamięci procesję z Dzieciątkiem.

Dlaczego taki tytuł dałem temu tekstowi? Przechodząc kilka minut po godzinie dziesiątej koło skrzyżowania ulicy Piłsudskiego i Leśnej zauważyłem dwóch strażaków: p. Leszka Małką i Dariusza Łatka, którzy mocowali się z motopompą. Okazało się, że po opadach deszczu na skrzyżowaniu jest ogromna kałuża wody, która z pewnością zakłóciłaby porządek procesji. Panowie po 5 minutach / może trochę dłużej / prawie całkowicie wypompowali wodę z zagłębienia ulicy na pobliski skwerek.

Byłem zaskoczony, gdy obu strażaków zobaczyłem o godzinie 10 ubranych na galowo w pododdziale strażackim asystującym sztandarom OSP. Uwagę tę podzieliłem się z ks. proboszczem. Nic nie wiedział o problemie z wodą na trasie procesji. I tak ma być. Ponieważ parafia nie własnościowo jest ks. proboszcz - jest nasza, parafian - więc wszyscy powinniśmy się o nią troszczyć.



Ołtarz przygotowany przez rodzinę parafian Futymów z ulicy Armii Krajowej



Ołtarz ubrany przez rodzinę parafian Popiaków z ulicy Piłsudskiego



Ołtarz przy ulicy Plac Strażacki przygotowany został przez rodzinę parafian Gozdów



Przy ulicy Jagiellońskiej ołtarz był u rodziny parafian Gsiorowskich

KONKURS LITERACKI

Organizatorem Wojewódzkiego Konkursu Literackiego jest Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. Ju od pi ciu lat amatorzy, debiutanci a tak e „zawodowcy” współzawodniczą na niwie literackiej. W ten sposób powstają rozmaite teksty liryczne i prozatorskie. Konkurs wyłania najlepszych autorów, dostrzega talenty, a ostateczny werdykt kształtuje się w wyniku dyskusji, nierzadko sporów. Zwykle jednak są takie teksty, co do których jurorzy są całkowicie zgodni i wówczas ich autorzy otrzymują główne nagrody. Intencją jury jest wyłonienie spośród kilkuset prac konkursowych, utworów najoryginalniejszych, najdojrzałych literacko.

W V Wojewódzkim Konkursie Literackim: „T sknota”, w kategorii „szkoła gimnazjalna”(proza) I nagrodę otrzymała Jolanta Lenart, uczennica drugiej klasy Publicznego Gimnazjum w Zespole Szkół w Modliborzycach, pokonując rówieśników Lublina, Zamościa, widnika, Radzyna Podlaskiego, Janowa Lubelskiego oraz innych szkół Lubelszczyzny.

Gratulacje dla młodziutkiej debiutantki, a oto nagrodzony tekst:

„... i t skni c sobie zadaj pytanie...”

„Drogipami tniku!

Egzystuj w magicznym stanie niezakochania. Nic nie musz, nic nie powinnam. Przykre wspomnienia szczelnie zawijam w sreberka po piernikach a esemesy - uparcie zamykam pod dywan. Podobno z „tragedii” yciowych trzeba wyciągnąć wnioski. Tak te uczyniłam, delikatnie i powoli pocięłam za kolorowe, splątane niteczki.” adnych osobników pocięłam skiej, którzy potwierdzają tylko tezę, że człowiek pochodzi od małpy.” rozchodził się echem twardego głosu intelektu.”

Lubiła samotne spacerować, zwłaszcza teraz, po deszczu. Miasto przeszło swojego rodzaju katharsis i, jak widać, od razu czuje się lepiej. Zza wzburzonych chmur nie miało wyglądać słońce, jakby napawając się widokiem z miasta.

- Hej, Ty! Panna Zamykaj! Wlazłaś tu w trzeci kału !
Jakiś dźwięk przerywał jej zadumę. Odwróciła się gwałtownie. 180 centymetrów, ciemne włosy i uparte czarne spojrzenie. O nie. Nie. Spojrzała na niego jak na robaka i wycedziła:
- Co zrobiłam? Wlazłam?
Odpowiedział jej dźwięk cyu miech.
- No tak, Panna Julia Poprawna Polszczyzna.
Odwróciła się na pięcie i odeszła.
- Czekaj!
- Zaraz krzykniesz: „Uważaj, zapalona na zakręć!” - mówiła, nie zwalniając. Szedła obok niej.
- Czytałam.
- Chyba „Przebieg Sportowy”.
- Myślałam, że jesteś brzydsza.
- „Myślałam” - zbierając w sobie nieznaną dotąd pokładę kpiny, syknęła: Nie grzesz, proszę.
- Ale to jeszcze gorzej...
- Co „gorzej”? spytało zdziwione spojrzenie spod firanek rzęs.
- Nie rozumiesz? Chodzisz do tego liceum już drugi rok i nikt Ci jeszcze nie upolował, więc myślałam, że jesteś brzydka, ale teraz potwierdza się tylko to, co o Tobie mówi - wyrzucił z siebie jednym tchem nieznanemu i zamilkł, najwyraźniej czekając na reakcję dziewczyny.
- „Upolował”. Spadaj Panie Myśliwy! powiedziała ze złości. Irytował ten chłopak. Bezcelny, arogancki...
- Przepraszam - odezwał się po chwili milczenia tonem pełnym zakłopotania.
- Nie używaj słów, których znaczenia nie rozumiesz - wyrecytowała nerwowo i nazbyt banalnie, przez moment zatrzymując wzrok na jego twarzy. Rzuciła się.
- Gdzie? - uśmiechnął się szeroko, delikatnie szturchając ją w łokieć i zaglądając w oczy. Co ją zmroziło. Wiatr, tak wiatr. Cóżby innego. Miał się nie wiadomo z czego. Z tej rzeczy?!

- To na szczęście - odskoczył z bywaniem w miechu patrząc przed siebie. Zobaczą.
Natychmiast się opamiętała. Z twarzy zniknęła mięcha, a w zamian pojawiło się udawane lekceważenie i znużenie.
- Fascynujące.
- Co takiego? zapytała przyglądając się wszechobecnemu krzyżowi na billboardzie.
- Nic o Tobie nie wiem, a mam przecucie, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie.

Przestraszyła się. Zaczęła biec. Gdziekolwiek, byle szybko, byle dalej... Jak wyglądał wiatr, gdy wycie staje się tępym? Wyglądał papierowo... Dogonił ją zdyszany.

- Szybko biegniesz.
- Nie znam Cię.
- Olek jestem! uśmiechnął się i wyciągnął rękę. Jej dłonie wciśnięte w kieszeniach spodni i ani myślały się stamtąd ruszać. Chłopak cofnął rękę zrezygnowany.
- Muszę iść. Stali przed urokiem, koperkowo - brzoza kłatką numer 3. Cześć, Olek.
- Olek.
- Przepraszam, zapomniałam.
- Nie zapomniała! odparł pewnie siebie z kąpielą w ręku.
- Cześć!
- Cześć. Otworzył szeroko drzwi i spojrzał na cianę. Gustowny kolor.
- Bardzo twarzowy. Wyglądałby uroczo.
- Wolno mów - mrugnął zalotnie.
- Wiesz jak na Ciebie mówię? - Nie czekajcie na reakcję rzekł Panna Julia Mistrzyni ci tej riposty. Albo oszczędź. - uśmiechnął się szelmowsko.
- Cześć, Olek.
- Do zobaczenia Moja Julio!

Nie mogła zaprzeczyć, że z tym chłopakiem. Przyjechała tu, aby zacząć wszystko od początku, nie po to, by powtarzać te same błędy (czyt. Nie po to, by się zakochać). Wyjtek stanowiło uczucie przerażenia, co platoniczne.)

„Drogipami tniku!

Jest sobota, 6 maja, godzina 11.04. Dzień zapowiada się obiecująco, a ja nie mam żadnych planów. Czy się nudzę? Przecię inteligentni ludzie nigdy się nie nudzą! Chyba pójdę do...”

Odłożyła długopis. W głowie pusta, pustka. A może spacer? Ubrała się dość starannie, jak zwykle i nawet uraczyła twarz lekkim makijażem, jeszcze tylko kropelka ulubionych Dolce Gabbana.

- Co się z mną dzieje? - zapytała samą siebie, przelotnie spojrzawszy do lustra.

Wzrok niósł, zieleniał, delikatny wietrzyk musnął jej twarz. Przypomniała sobie powiedzenie kolegi z podstawówki: „Maj to raj!” i uśmiechnęła się mimowoli.

- Też się cieszy, że Cię widzę. Usłyszała znajomy głos. To on. Z przerażeniem wstała wrócić do niej wczorajszy wieczór. W gruncie rzeczy to... co traciła?

- Cześć, Olek!

- Nie zapomniała - odrzekł z satysfakcją w głosie i uśmiechnął się tak yczliwie.

- Nie zapominam, bo nie pamiętam tam.

- Sprytne.

Miło było słyszeć go leniwie po ulicach i rozmawiać. To lepsze niż mówienie do siebie, choć i to nie jest takie złe, przynajmniej nikt się nie sprzeciwia.

Uświadomiła sobie, że po raz pierwszy rozmawia z kimś tak otwarcie.

„Drogipami tniku!

Bałam się, że nie spotkam Cię. Zupełnie niepotrzebnie zresztą. W cię ostatnich kilku godzin Olek zafundował mi wykład pt. „Od początku do końca („Urodziłem się jesienią, a ponieważ rzeczywistość wydawała mi się szara, zachorowałem na ółczak.”), do dnia dzisiejszego („Przewrotnie mych skojarze jest dla mnie wci niezrozumiałe...”)

T skni i powtarzam za Piotrowską: „Jestem Julią /dotknijłam kiedyś miłości /miała smak gorzki /jak filiżanka ciemnej kawy /wzmogła /rytm serca /rozdrążyła /mój wyorganizowany /rozkołysała zmysły /odeszła”

Pami tniku, Ty wiesz, że chciałabym się zakochać i upić się miłości”

„Drogipami tniku!

Minęło pół roku. Pomyślałam, że jeszcze sześć miesięcy temu nic o nim nie wiedziałam, a teraz znam każdą minutę, a gdy dzwoni wystarczy, że usłyszę jego głos, by wiedzieć, w jakim jest nastroju. Zaprzęgam niki myśli z Olkiem. On oswoił mnie a ja jego, więc teraz jesteście dla siebie odpowiedzialni, jak to ostatnio ładnie ujęte.”

Zaparkowali przed orientalem knajpką.

- Mam nadzieję, że nie jadłaś kolacji.

- Przecież wiesz, e...

- Jesteś na diecie. Pamiętam, ostatni posiłek: orzeszek, liście sałaty i szklanka wody rzekł rozbawiony.
 - Wolisz psa czy kota?
 - Psa, nie lubi kotów - spojrzała na chłopaka z uśmiechem. Chcesz mi coś powiedzieć? zapytała niby od niechcienia, w napięciu czekała na odpowiedź.
 - Podobno miło od pierwszego wejrzenia to oszczędność czasu...
 - Podobno.
 - Nie wiem jak...
 - Najlepiej wprost.
 - Zakochałem się w Tobie od pierwszego wejrzenia. Uwielbiam z Tobą rozmawiać, patrzeć na Ciebie... Mogę jeść, spać, pod warunkiem, że zasypiam myślicie o Tobie. Olek wyrzucił z siebie jednym tchem. Bał się jej reakcji, była tak nieprzewidywalna.
 - Naprawdę tak Cię zafascynowała podłoga? Cały czas gapił się w podłogę!
 Na czarnym aksamicie nieba Ktoś namalował wprawnym ruchem miliony gwiazd. Księżyc prezentował się w całej swej okazałości.
 - Spójrz - wskazała otchłań nad wiatem. Jak mnie wkurzysz, to polecisz tam z biletem w jedną stronę.
 - mieliśmy niczym dwoje szaleńców; wiat otwierał przed nimi bramy pozornej wolności.
 Nagle Olek spował, spojrzał dziewczynie w oczy i wyszeptał:

- Nigdy Ci nie skrzywdzę.
 Czuła jak bije mu serce, gdy ją przytulił.
 - Musz Ci coś powiedzieć. Jadę na dwa tygodnie do Londynu, do mamy.
 - Dwa tygodnie to czternaście dni. Nie tak długo. Czuła, że już tęskni.
 Widoczno była słaba, ale chyba się całowali...

W mieszkaniu panował półmrok. Odzwyczała się już do samotnych wieczorów. Czytała kiedyś, że tęsknota to uczucie braku kogoś lub czegoś istotnego, i że im bardziej ów brak jest odczuwalny, tym bardziej wzmacnia się cierpienie psychiczne. Siedziała w fotelu na balkonie, kołysząc się w rytm nieistniejącej melodii. Krople jesiennej deszczu dramatycznie uderzały o szyby. Tęskniła... „Jestem Juli /na wysokim balkonie/zawisł / krzyczy wróć /wołam wróć / Jestem Juli / mam lat tysiąc / yj”. A Romeo? Nie wrócił.

Jolanta Lenart

MOJE NAD MORZE...?

Młodzi gimnazjalni i licealni mieli okazję znaleźć się nad Morzem Bałtyckim podczas wycieczki zorganizowanej przez księżkę Adama Kamińskiego.

W nocy z 25 na 26 maja 2009 roku wyjechaliśmy spod kościoła w Modliborzycach. Około godziny 9⁰⁰ następnego dnia dojechaliśmy do Malborka. Tam z wielkim zainteresowaniem zwiedzaliśmy zamek krzyżacki. Budowla wywarła na nas ogromne wrażenie. Twierdza o powierzchni 28 ha odzwierciedlała potęgę tego zakonu.

Następnym punktem programu było zwiedzanie Westerplatte miejsca siedmiodniowych walk we wrześniu 1939r.

Kolejnego dnia zwiedzaliśmy Gdansk. Widzieliśmy Stare Miasto, kościół Mariacki, port gdański. Zafascynowały nas ogromne aglomeracje: „Dar Pomorza” i „Dragon”.

Następnym punktem naszej wycieczki było sopockie molo.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy kościół w Oliwie, w którym znajdują się zabytkowe organy, tam wysłuchaliśmy piątkowego koncertu. W strugach deszczu oglądaliśmy Pola Grunwaldzkie, gdzie w 1410r. Polacy odnieśli zwycięstwo.

W dalszym ciągu jesteśmy z wami nad Morzem Bałtyckim, wspominajcie miło spędzone chwile.



Na nadbałtyckiej plaży...

Hubert Piech

SPOTKANIE Z PISARKĄ

Od pewnego czasu z zainteresowaniem i narastającą ciekawością czekaliśmy na spotkanie z Anną Onichimowską. Pani ta jest poetką i prozaikiem. Współpracuje z Polskim Radiem. Jest autorką wielu słuchowisk dla Teatru Radiowego. Pracuje także jako redaktor.

Od lat Anna Onichimowska należała do grona pisarzy twórców literatury dziecięcej i młodzieżowej!

Ci, którzy ledźcie nowo wydawnicze lub czytacie powieści współczesne, wiedzą, że spod pióra autorki wyszły interesujące i poruszające książki, takie jak np. „Hera, moja miłość”, „Lot Komety”, „Samotne wyspy i storczyki” czy „Dziesięć stron wiatu”. Dowodzone one, że sprawy i problemy nastolatków są bliskie pisarce.

Młodzi czytelnicy znajdą fragmenty „Wielkiego rejsu” oraz niektóre opowiadania, gdy są one umieszczone w podręcznikach do nauki języka polskiego. W Wikipedii na liście publikacji Anny Onichimowskiej wymieniono 37 tytułów książek pisanych z myślą o dzieciach i młodzieży! Wiele utworów przyciąga nasz uwagę niezwykłymi, ciekawymi brzmieniami tytułami, np. „Dobry potwór, nie jest zły” czy „Tam, gdzie wiedza ma lecieć w piaskowej zamieci” lub „O yrafach, które chciały zobaczyć nieg”.

Pisarka pojawiła się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Modliborzycach dnia 29 maja 2009 roku. Przez godzinę opowiadała o swojej pracy literackiej, napisanych i obecnie pisanych książkach, bohaterach swych powieści i innych zagadnieniach. Możliwością było także poznać prywatnie

zainteresowania i pasje pisarki oraz dowiedzieć się o współpracy z wydawnictwami literackimi.

Prawie godzinny monolog pisarki był bardzo zajmujący. To była wspaniała i niecodzienna lekcja języka polskiego! Okazją, by dowiedzieć się o etapach pracy nad dziełem. Czas, by posłuchać piątkowego literackiego języka. Sposobno do postawienia nurtujących pytań i uzyskania odpowiedzi.

Spotkanie z Anną Onichimowską z pewnością zostanie na długo w pamięci naszej młodzieży, czytelników i ludzi kochających literaturę.



Zuzanna Skoczyńska

ECHO Z PRZEDSZKOLA W MODLIBORZYCACH

PO EGNIANIE ZIMY - POWITANIE WIOSNY

W tym roku postanowili my przygotować powitanie wiosny tak, aby dzieci mogły jednocześnie nie wesoło się bawić oraz samodzielnie tworzyć. Maluchy malowały zielone abaki, starszaki wymyślały wiersze i rymowanki na powitanie wiosny. Wszystkie dzieci uczyły się piosenek o wiosnie. 6-latkę przygotowały nawet w zespołach „mapy wiosny”, aby mogła ona do nas trafić bezbłędnie.

Tradycyjnie została przygotowana Marzanna - symbol zimy. Ze względu na ekologię, w sposób kulturalny w korowodzie marszowym przedszkolaków, została ona wyniesiona na przedszkolną werandę, po czym gdzieś się podzieliła...

W tym dniu w przedszkolu dominował kolor zielony, nie tylko w dekoracjach, ale także w ubrankach dzieci.



Dzieci bardzo lubią zajęcia poprzedzające Wielkanoc. Tradycje związane z tymi Zmartwychwstania Pańskiego są bogate i różni się w poszczególnych regionach kraju. W okresie przedwielkanocnym przedszkolaki poznawały zwyczaje wielkanocne, wykonywały wielkanocne stroiki, pisanki i inne dekoracje.

Wspólnie z rodzicami dzieci z grupy „0” postanowili wziąć udział w gminnym konkursie na „Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną”. Zaangażowaniem rodziców i dzieci było duże. Wszyscy starali się walczyć, czy to dostarczając niezbędne materiały do wykonania palmy, czy też słuchając swojego pracownika i po pewnym czasie. Były to swoiste „dni (czy popołudnia?) otwarte” dla rodziców, ale także okazją do wzajemnej integracji.

Mamy z wielkim zaangażowaniem precyzyjnie upinały zielone gałązki, bazy oraz własnoręcznie wykonane różnokolorowe bibuły kwiaty.



Dzieci z zainteresowaniem podpatrywały ich pracę, pomagali w miarę swoich możliwości. Wszyscy z dumą i radością patrzyli na końcowy efekt.

W Niedzielę Palmową dzieci wspólnie z rodzicami zgrupowały się na rynku, biorąc udział w procesji do Kościoła. Palmę, ze względu na jej wymiar nie mogli tatusiowie.



Nasza palma została nagrodzona, a dzieci cieszyły się z upominków.

CZYSTE POWIETRZE WOKÓŁ NAS

O tym, że palenie papierosów szkodzi wiedzą wszyscy, ale fakt biernego palenia rzadko postrzegany jest w kategoriach zagrożenia. Program edukacji antytytoniowej został opracowany przez lekarzy, pedagogów, psychologów, socjologów z Instytutu Matki i Dziecka, Centrum Onkologii w Warszawie oraz Uniwersytetu Łódzkiego. Jest on adresowany do najstarszej grupy wiekowej w przedszkolu.

W naszym przedszkolu był już organizowany kilkakrotnie, w tym roku w grupie „0”. W województwie lubelskim patronat nad projektem objął Lubelski Kurator Owiaty i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Janowie Lubelskim.

Program ma charakter profilaktyczny, ale przede wszystkim ma na celu wykształcenie u dziecka wiadomej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, w których inne osoby palą przy nich papierosy. W wychowaniu zdrowotnym dziecka program ten stanowi pierwszy etap nabywania wiedzy na temat szkodliwego dymu tytoniowego. Kształtowanie i wychowanie człowieka zaczyna się od lat najmłodszych. Postawa obronna wobec zjawiska palenia tytoniu, którą uda się wykształcić u dziecka w wieku przedszkolnym owocuje przez całe życie.

Rodzice poparli nasze działania i obiecali współpracę. W kwietniu prowadziliśmy wszystkie zajęcia według scenariuszy. Poszczególne zajęcia były ciekawe i prowadziły do różnorodnych aktywności dziecka. Program został zrealizowany

z powodzeniem. Dzieci wietnie zapamiętały refren piosenki:

Ten zielony Dinek
Ten zielony Dinek
Nie lubi palaczy, ucieka przed dymem
Papieros to wróg nasz, zdrowie zabiera
nie wolno! To szkodzi! Do tego palenia!



Dzieci już wiedzą, jak sobie radzić w sytuacji, gdy ktoś w ich obecności pali papierosa.

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MODLIBORZYCACH

RECYTATORZY Z LICEUM NASZ DUM

„JAKA PI KNA JEST WARSZAWA”

Dnia 21 kwietnia 2009 roku w Janowskim Domu Kultury odbył się Turniej Powiatowy 54. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, dedykowany Juliuszowi Słowackiemu.

Wśród 13 uczestników turnieju znalazła się 5-osobowa grupa młodzieży z klasy I Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Modliborzycach. Szkołę reprezentowali: Paulina Czapała, Hubert Piech, Anna Padziak, Monika Skubik i Gabriela Reclaw. Do prezentacji uczestnicy eliminacji przygotowali utwór poetycki i prozę. Uczniowie pracowali pod kierunkiem mgr Zuzanny Skoczyskiej.

Komisja konkursowa dokonała oceny recytatorów, uwzględniając: dobór repertuaru, interpretację utworów, kulturę słowa i ogólny wyraz artystyczny.

Wszyscy młodzi recytatorzy wypadli bardzo dobrze. Kolejny konkurs potwierdził, iż w naszej szkole mamy utalentowaną artystycznie młodzież! Za udział w turnieju licealiści otrzymali dyplomy uczestników oraz nagrody książkowe, ufundowane przez Starostwo Powiatowe. Wyróżniona została Anna Padziak, za udział w Turnieju Wojewódzkim wytypowano Paulinę Czapałą. Dostrzeżono i doceniono ciekawą interpretację oraz duży emocjonalny wyraz recytatorki.

W miesięczniku „Panorama Powiatu Janowskiego” w numerze 4 napisano, że reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego w Modliborzycach stanowiła silną grupę w turnieju recytatorskim!

Turniej Wojewódzki odbył się 8 maja 2009 roku w Centrum Kultury w Lublinie. Powiat Janowski reprezentowała Paulina Czapała, która ze swobodą i zrozumieniem wygłosiła wiersz pt. „W zatrzęsieniu” Wisławy Szymborskiej oraz przedstawiła fragmenty „Pamiętników Adama i Ewy” Marka Twaina. Recytatorkę nagrodzono dyplomem i książką.

Mamy powody do satysfakcji. Najbardziej cieszy fakt, iż licealiści lubią i rozumieją poezję!



Zuzanna Skoczyska

11 maja 2009 r. uczniowie klas IV - VI Szkoły Podstawowej w Modliborzycach wraz ze swoimi wychowawczyniami pojechali na dwudniową wycieczkę do Warszawy.

Naszym celem było poznanie historii stolicy i jej najciekawszych zabytków.

Swoim piwnym urzędem nas uliczki i kamienice Starego Miasta, Uniwersytet Warszawski, Belweder, Zamek Królewski i kolumna Zygmunta III Wazy, park Łazienkowski z Pałacem na wodzie, pawie i krzewy kwitnących bzów. Zachwycaliśmy się w tym czasie w Krzyżakami i pomnikami wielkich Polaków; Fryderyka Chopina i Mikołaja Kopernika.

Byliśmy w miejscach, w których krwili Polaków przed Grobem Nieznanego Żołnierza, na Cmentarzu Powązkowskim i Wojskowym, przed pomnikiem Małego Powstańca.

Zobaczyliśmy Pałac Kultury i Nauki, podziwialiśmy panoramę stolicy, a w Muzeum Techniki - wystawę starych samochodów, komputerów i telefonów. Podczas zajęć prozdrowotnych w salach sportu i rekreacji dowiedzieliśmy się o wpływie prawidłowego żywienia i aktywności ruchowej na życie człowieka.

Podobał nam się Ogród Saski z przepięknymi fontannami i nowoczesny port lotniczy na Okęcie.

Warszawa zachwyciła nas swoimi zabytkami, ale także i nowoczesnością - szerokimi ulicami, przeszkłonymi wiadukami i ogromną ilością samochodów.

Zmęczeni, ale pełni wrażeń wróciliśmy do domu. Wszyscy jesteśmy pewni, że za rok poznamy inny piękny zakątek naszego kraju.



Bożena Pikula

ZGODNIE Z TRADYCJĄ

Tradycją stał się udział uczniów Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół w Modliborzycach w Małym Konkursie Recytatorskim. Jest on organizowany przez Wojewódzkie Ośrodki Kultury w Lublinie i odbywa się wiosną każdego roku. Uczestnicy tego konkursu mogli sięgnąć po teksty literackie o dowolnej tematyce, mówiące jednak o tym, co jest im naprawdę bliskie.

9 dzieci z klas IV - VI przystąpiło w dniu 13 maja 2009 roku do eliminacji gminnych, które zostały przeprowadzone w GOK - u w Modliborzycach. Młodzi recytatorzy starali się jak najlepiej zinterpretować dzieła poetyckie najwybitniejszych mistrzów pióra. Jury oceniało wartość artystyczną repertuaru, oryginalność oraz umiejętność wykonawców.

W kolejnym etapie konkursu - Turnieju Powiatowym w Janowie Lubelskim - naszą szkołę reprezentowała uczennica klasy V Agnieszka Padziak. Recytatorkę wyróżniono. Została obdarowana dyplomem i książką.

Tegoroczne doświadczenia naszych uczniów z pewnością przyczyniły się do sukcesów w następnych konkursach recytatorskich!

Zuzanna Skoczyska



MODLIBORZYCE ZNOWU GÓR

27 maja 2009 roku w Zespole Szkół w Modliborzycach na nowym boisku szkolnym odbył się Turniej Piłki Nożnej z okazji Dnia Dziecka. Była to już trzecia edycja zawodów. W turnieju udział wzięły trzy drużyny: PSP w Potoku Wielkim, która co roku bierze udział w zawodach i wygrała pierwszą edycję, PSP w Wierzchowiskach Drugich oraz gospodarze PSP w Modliborzycach. Gospodarze, uczniowie klas VI i V po zaciętej walce szczególnie ze Szkołą Podstawową z Potoka Wielkiego odnieśli zwycięstwo. Oto wyniki poszczególnych spotkań:

Potok Wielki - Modliborzycy 1 : 1

Potok Wielki - Wierzchowiska Drugie 2 : 0

Modliborzycy - Wierzchowiska Drugie 5 : 0

Królem strzelców został Karol Bieniek - uczeń klasy VI tutejszej szkoły, który zdobył trzy gole.

Piłkarska nie była to pasjonująca, pełna akcji widowiska. Dało się to odczuć również i podczas tego turnieju. Emocje udzielały się nie tylko uczniom, ale również opiekunom, którzy słowem i gestem zachęcali swoich zawodników do kolejnych akcji.

Nagrody dla uczestników turnieju ufundował Wójt Gminy Modliborzycy pan Witold Kowalik.

Turniej odbył się w atmosferze sportowej rywalizacji i zabawy. Ponieważ w grze zespołowej piłka nożna nie ma sobie równych, i mały i duży może się przy niej dobrze bawić. Chciałbym, aby w przyszłości i w turnieju wystartowały dziewczynki.



Organizator:
Tomasz Nalepa

OBCHODY DNIA DZIECKA

1 czerwca w Zespole Szkół w Modliborzycach uroczysto obchodzono Dzień Dziecka.

Na dziedzińcu szkolnym uczniowie uczestniczyli w apelu poświęconym zdrowiu od powiedzenia „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Uczniowie klas IV i V szkoły podstawowej oraz gimnazjum prezentowali wcześniej przygotowane scenki kabaretowe, propagujące życie bez nałogów, „Lepiej zapobiega niż leczy”.

Dodatkowym urozmaiceniem były sałatki owocowe i warzywne, przygotowywane podczas imprezy przez poszczególne klasy. Degustacji nie było kości...

Rozstrzygnięto także plebiscyt na najlepszego sportowca Szkoły Podstawowej. Został nim Jakub Tomala z kl. VI a.

Następnie przy dźwiękach muzyki uczniowie rozpoczęli wspólne grillowanie i tańce na wiejskim powietrzu. Wszyscy uczniowie, rodzice, nauczyciele wspaniale się bawili.

Szczególne podziękowania kierujemy do pana wójta - Witolda Kowalika za finansowe wsparcie..

Dobrze zabawiliśmy się także w naszej Dyrekcji, która pozyskała licznych sponsorów. Dzięki nim nasi uczniowie otrzymali: kiełbaski, pieczywo, słodycze i lody.

Sponsorzy to:

- Maciej Bielówka, Andrzej Banasik, Stanisław Bieniek - Firma „MATTHIAS”
- Daniel Kamiński

- Jacek Łoszak
- Jan Pawlak
- Mieczysław Pietras
- Ireneusz Welman “Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe”.

Bardzo gorąco dziękujemy!



A. Surowska

KACH JEST MÓJ DROGI CZŁOWIEKA”

Takie hasło przywiecało tegorocznym obchodom w szkole Księżki w Szkole Podstawowej w Zespole Szkół w Modliborzycach. Uczniowie klas V a i V b przygotowali program słowno - muzyczny, zachęcający do czytania księgi i rozwijania zainteresowań czytelniczych.

„Księżka uczy, wychowuje, rozwesela smutne dni” to słowa mówi o znaczeniu dobrej księgi w życiu każdego człowieka. Z hasłami: „Księżka - okno na świat”, „Księżka - promień słońca” uczniowie utworzyli korowód postaci literackich i w pięknych strojach własnego pomysłu i wykonania w asyście nauczycieli, ubezpieczeni przez policjantów z posterunku w Modliborzycach ruszyli w kierunku Gminnej Biblioteki Publicznej.

Na spotkanie wyszedł p. wójt Witold Kowalik, p. sekretarz Irena Kucharska i panie pracujące w Bibliotece Gminnej oraz pracownicy Urzędu Gminy. Najpierw odbyła się prezentacja postaci literackich „Z jakiej jestem księżki?”, a potem konkurs na najciekawszy strój. Uczniowie w oryginalnych przebraniach zostali nagrodzeni księżkami i różnymi upominkami.

Recytacja wierszy o księżkach podkreśliła rangę książki.

Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy zostali poczęstowani słodyczkami.

Uśmiechnięte twarze dzieci oraz zainteresowanie mieszkańców Modliborzyc przechodzących czołowym korowodem dały wielką satysfakcję nauczycielom z wykonywanej pracy dydaktycznej - wychowawczej.



DNI KULTURY CHRZE CIJA SKIEJ

Dnia 9 czerwca 2009 roku młodzie Zespołu Szkół w Modliborzycach wzięła udział w Dniach Kultury Chrześcijańskiej w Janowie Lubelskim.

W sanktuarium pod wezwaniem w. Jana Chrzciciela został przedstawiony program zatytułowany „Otoczmy troską siebie”. Program słowno-muzyczny dotyczył ochrony życia poczętego.

Występująca młodzież stworzyła ciekawe widowisko łączące słowo, muzykę, śpiew i ruch sceniczny.

Program zawierający walory artystyczne i edukacyjne wywarł ogromne wrażenie na widzów.

Młodzież została przygotowana pod kierunkiem pani mgr B. Orzeł przy współpracy państwa: A. Surowskiej, T. Wołoszynek oraz ks. A. Kamińskiego.

Nauczyciele ZS w Modliborzycach



Dziesięciu najlepszych sportowców Zespołu Szkół w Modliborzycach

Biorąc za przykład popularne plebiscyty organizowane co roku w prasie i telewizji, postanowiłem wyłonić w roku szkolnym 2008/2009 z grona najbardziej aktywnych uczniów, dziesięciu najlepszych. Pod uwagę wzięłem zawody ustalone przez Szkolny Związek Sportowy. Uczniowie otrzymywali punkty za udział w poszczególnych szczeblach zawodów od gminnych do wojewódzkich. Za zawody gminne otrzymywali 5 punktów, powiatowe 10 punktów, rejonowe 15 i wojewódzkie 20 punktów.

Oto najlepsza dziesiątka:

| | | |
|------------|---------------------------|-------------|
| I miejsce | Jakub Tomala (kl. VI) | 120 punktów |
| II miejsce | Sebastian Sołtys (kl. VI) | 80 punktów |

| | | |
|--------------|---------------------------------|------------|
| III miejsce | Kamil Harsz (kl. VI) | 75 punktów |
| IV miejsce | Paweł Piotrowski (kl. VI) | 70 punktów |
| V miejsce | Dariusz Janik (kl. III gimn.) | 65 punktów |
| VI miejsce | Karol Bieniek (kl. VI) | 60 punktów |
| VII miejsce | Szymon Bojarski (kl. VI) | 55 punktów |
| VIII miejsce | Damian Chorbała (kl. VI) | 50 punktów |
| IX miejsce | Mateusz Dolecki (kl. III gimn.) | 50 punktów |
| X miejsce | Barłomiej Pelc (kl. VI) | 45 punktów |

Nagrody dla zwycięzców, dyplomy i puchary, ufundował Wójt Gminy Modliborzycy pan Witold Kowalik.

Tomasz Nalepa

ZAWODY MŁODZIE OWYCH DRUŻYN PO ARNICZYCH

Dnia 1.06.2009r. na boisku sportowym w Modliborzycach odbyły się zawody sportowo-poarnicze młodzie owych drużyn poarnicznych z terenu gminy Modliborzycy, które były eliminacjami do zawodów powiatowych.

Organizatorem zawodów był Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Modliborzycach, za komisję zabezpieczała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

Przy ładnej pogodzie oraz gorącym dopingiem publiczności w zawodach brało udział 8 drużyn.

W poszczególnych kategoriach następująco miejsca zajęli:

MŁODZIE OWE DRUŻYNY PO ARNICZE DZIEWCZĘT

| | |
|-------------|---------------------------------------|
| I miejsce | - MDP przy OSP Modliborzycy |
| II miejsce | - MDP przy OSP Wierzchowiska Drugie |
| III miejsce | - MDP przy OSP Wierzchowiska Pierwsze |
| IV miejsce | - MDP przy OSP Stojeszyn |

MŁODZIE OWE DRUŻYNY PO ARNICZE CHŁOPCÓW

| | |
|-------------|---------------------------------------|
| I miejsce | - MDP przy OSP Modliborzycy |
| II miejsce | - MDP przy OSP Wierzchowiska Drugie |
| III miejsce | - MDP przy OSP Stojeszyn |
| IV miejsce | - MDP przy OSP Wierzchowiska Pierwsze |

Poziom rywalizacji był wysoki, a różnice czasowe niewielkie. Słowa uznania należą się opiekunom tych drużyn, którzy włożyli do czasu i zaangażowania, aby doprowadzić młodzież do tak wysokiego poziomu sportowego oraz umieć tę obsługę sprawnie wykonać.

Po zakończeniu zawodów komisja sędziowska pracująca pod przewodnictwem mł. bryg. Józefa Kusego z Komendy Powiatowej PSP w Janowie Lubelskim, dokonała podliczenia i ogłosiła wyniki zawodów.

Drużyny, które okazały się najlepsze tj. Młodzieżowe Drużyny Dziewcząt i Chłopców przy OSP Modliborzycy wezmą udział w zawodach powiatowych, które odbędą się 28.06.2009r. w Janowie Lubelskim.

Na zakończenie zawodów Prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Modliborzycach - Witold Kowalik wręczył dyplomy i nagrody oraz życzył sukcesów na dalszych etapach rywalizacji.

Dla wszystkich uczestników biorących udział w zawodach, a także dla dopingujących były lody. Zawody obserwowała licznie zgromadzona publiczność.

Tomasz Kliza

ZAWODY SPORTOWO - PO ARNICZE

Dnia 7.06.2009r. w miejscowości Lute odbyły się w naszej gminie zawody sportowo-poarnicze jednostek ochotniczych straży poarnicznych z terenu naszej gminy. Organizatorem był Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Modliborzycach. Komisja sędziowska zabezpieczyła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim, a technicznie OSP Lute. Przy ładnej pogodzie i licznie zebranej publiczności w zawodach brało udział 13 drużyn reprezentujących wszystkie jednostki OSP z terenu gminy.

W poszczególnych kategoriach następująco miejsca zajęli:

Kobięce drużyny poarnicze.

| | |
|-------------|---------------------------------------|
| I miejsce | - OSP Wierzchowiska Drugie 123 pkt. |
| II miejsce | - OSP Stojeszyn - 127 pkt. |
| III miejsce | - OSP Wierzchowiska Pierwsze 129 pkt. |

Męskie drużyny poarnicze.

| | |
|-------------|---------------------------------------|
| I miejsce | - OSP Wierzchowiska Drugie 99pkt. |
| II miejsce | - OSP Zarajec 100 pkt. |
| III miejsce | - OSP Wierzchowiska Pierwsze 102 pkt. |

Poziom rywalizacji był wysoki i wyrównany, a różnice czasowe niewielkie. Czasami sędziowie przyznawali za wykonane ćwiczenie punkty karne. Podsumowania oraz ogłoszenia wyników dokonała komisja sędziowska pod przewodnictwem mł. bryg. Józefa Kusego z KP PSP w Janowie Lub.

Po zakończeniu zawodów wręczenia dyplomów i nagród dokonał wójt gminy i jednocześnie Prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Modliborzycach - Witold Kowalik.

Kobięca drużyna poarnicza z Wierzchowiska Drugiego oraz mł. strażak z Zarajca wezmą udział w zawodach powiatowych, które odbędą się 28.06.2009r. w Janowie Lubelskim. Wszystkich sympatyków serdecznie zapraszamy.

Tomasz Kliza

Z YCIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WOLICY PIERWSZEJ

„DZIE WIOSNY”

Wiosna to czas radości i ożywienia całej przyrody. Dla jednych jest symbolem miłości, a dla innych – nowym życiem. Dnia 23 marca pełni optymizmu powitaliśmy wiosnę w naszej szkole. Spodziliśmy się miłego czasu, słuchając wierszy i piosenek przygotowanych i zaprezentowanych przez dzieci z klas 0 - III. Starsi uczniowie mieli okazję wykazać się zręcznością i pomysłowością, robiąc – jak nakazuje tradycja – „słomianą kukłę”, którą następnie po egzaminach i potemi powitaliśmy pirotechniką, kolorową wiosną. Po akademii atrakcją były wspólne zabawy i ognisko z pieczonymi kiełbasami.



Występ przedszkolaków



Uczniowie z klasy II i III witają wiosnę



Pieczenie kiełbaski w ogniu

„MUSICIE BY MOCNI T MOC, KTÓR DAJE WIARA! MUSICIE BY WIERNI!”

Pod tym hasłem 3 kwietnia 2009 roku obchodzili my czwartą rocznicę śmierci Jana Pawła II. Pamięć o naszym najwspanialszym Polaku naszych czasów uczciliśmy wspomnieniem i poezją, która porusza wiele serc. Uczniowie klas IV - VI na uroczystym apelu recytowali wiersze, śpiewali piosenki oraz przytaczali fragmenty Jego homilii: „Musicie by mocni! Musicie by mocni t moc, którą daje wiara! Musicie by wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie by mocni, moc nadziei, która przynosi pełną radość i nie dozwala zasmucać Ducha wiernego...”



Uczniowie biorący udział w akademii

„CHRO MY RODOWISKO”

„Planeta Ziemia jest naszym najwspanialszym dobrem. Cały świat jest domem dla wszystkich ludzi, więc wszyscy powinniśmy dbać o to, aby był piękny.”

Słowa tego wiersza towarzyszyły inscenizacji przygotowanej przez klasy IV - VI z okazji Dnia Ziemi. Po raz pierwszy Dzień Ziemi obchodzono w Stanach Zjednoczonych w dniu 22 kwietnia 1970 roku. W ten sposób chciano wyrazić protest przeciwko dalszemu niszczeniu otaczającego nas środowiska. W tym dniu zastanawiamy się, jakich spustoszeń na swojej planecie dokonał człowiek, jakie skutki i jak to może na niego zmienić. Tego dnia każdy z nas powinien pomyśleć, co może zrobić w swoim najbliższym środowisku, aby uchronić Ziemię i zaprzyjaźnić się z nią.



„Ja jestem niedźwiedź, a to jest zając, to jest jeleń, to jest wiewiórka, a to lis...”

- prowadzenie Koła Zainteresowań teatralno-integracyjnego,
- zorganizowanie wyjazdów integracyjnych,
- zorganizowanie okolicznościowego spotkania w plenerze dla dzieci wraz z rodzicami,
- wyjazdy na basen,
- zorganizowanie imprez promujących usługi.

„Warzywa, owoce i soki przez cztery pory roku”

W ramach projektu „Smak zdrowia” uczniowie naszej szkoły w tym roku szkolnym realizowali cykl tematyczny o żywności. Na zakończenie cyklu zajęć o promowaniu zdrowego odżywiania uczniowie wykonali zdrowy posiłek.

Dzieci, pracując w grupach, przygotowały kanapki oraz barwne, smaczne sałatki. Każda klasa wspólnie z wychowawcą przygotowywała inny rodzaj sałatek według przydzielonego przepisu. Wszystkie posiłki były wykonywane zgodnie z zasadami higieny zdrowego odżywiania. Uczniowie nie zapomnieli o estetycznym przygotowaniu stołu i o miłym nastroju podczas jedzenia. Sami zobaczcie...

Koordynatorem całego projektu była pani Agnieszka Kucharczyk.



Grupy podczas wspólnej pracy

Agnieszka Kucharczyk

Wycieczka do ZOO w Zamociu

**„Przygoda to ródło,
które moralnie odradza,
fizycznie krzepi,
każde kochać kopi i słoneczne”**

Stefan Miller

Wycieczka do ZOO w Zamociu była kolejną ciekawą przygodą, jak przeżyła nasza szkoła. Wybrali my się tam 9 czerwca 2009 r. Spotkali my wiele wspaniałych zwierząt: lwa, lama, zebry, małpy, wielbłądy, puma, daniela, dziki, kolorowe ryby. Ciekawe wydały nam się również okazy takich zwierząt, jak: pawie, orły, puchacz, sokoły, łabędzie czarne a szczególnie okazały - bantam diamentowy.

Ogromnie wrażeń zrobił na nas wystawa niedźwiedzi brunatnych. Zachwyciły one publiczność zwłaszcza swoimi „sztuczkami”.

Następnie zwiedzaliśmy ekspozycję plenerów „Artyleria i bropancerna z okresu II wojny światowej”.

Na zakończenie naszej wycieczki zwiedzaliśmy Rynek. Na wycieczce spędziliśmy bardzo miło czas oraz zrobiliśmy wiele pamiątkowych zdjęć. Oby tego typu rozrywek dla uczniów było jak najwięcej.



**Pamiętkowe
zdjęcia przy
wejściu do zoo**

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Wolicy Pierwszej.

PIERWSZA KOMUNIA W IATA

Dnia 17 maja 2009r. w Kościele p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Modliborzycach 29 dzieci z klas II przyjęło po raz pierwszy Komunię świętą. Uroczystej Mszy w. przewodniczył ks. Dziekan Czesław Bednarz, który w homilii zwrócił się do dzieci i rodziców, przytaczając słowa wielkiego Polaka Jana Pawła II o wychowaniu. „... Przyjmijcie dar życia jako najwspanialszy dar Boga...” (Łowicz 14.06.1999)

Do stołu nakrytego nieobrobionym - białym obrusem, na którym przygotowano w wiklinowych koszyczkach chleb i owoce winogronu - symbole Eucharystii - usiadło 13 dziewczynek i 16 chłopców. Niezwykła dekoracja miała ogromny wpływ na przeżycia duchowe dzieci, rodziców i zaproszonych gości. Dnia 16 czerwca 2009r. dzieci pierwszokomunijne wraz z rodzicami uczestniczyły w pielgrzymce wiary „Ładami Jana Pawła II- Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Łagiewniki, Kraków”.



I Komunia Święta - Modliborzycy 2009r.



Teresa Wołoszynek

KULTURA

NIE TYLKO DLA PA

8 marca 2009r. zorganizowali my koncert adresowany, jak sama nazwa wskazuje, „Nie tylko dla Pa”. Jerzy Kału, pochodzący z Wierchowisk Pierwszych aktor - amator, występował w podwójnej roli - jako konferansjer oraz w kilku monologach jako soltys Kierdziółek. Zataczyła dziewczęta z zespołu TOP oraz duet Kaja i Paula. W udanym skeczu zadebiutował kabaret - moim nazwiskiem - „czterech młodych panów”. Na harmonijce zagrał i zaśpiewał dla Pa Stanisław Lusarski. Kilka piosenek zaśpiewały nasze wokalistki: Karolina Gorczyca, Patrycja Wołoszyn i Kasia Wielgus. Na zakończenie zagrał reaktywowany i owacyjnie przyjęty zespół „Sanna” w nowym składzie.



Zespół „Sanna”

“PIEWAJ CY SŁOWIK”



Iza Kału a

Podczas powiatowych eliminacji Wojewódzkiego festiwalu „Piewaj cy Słowik” 16 kwietnia 2009r. w Janowie Lubelskim w kategorii 6-10 lat - I miejsce zajęła Dominika Wojtan z Wierchowisk Drugich, a Ania Widz z Modliborzyc - III miejsce. W kategorii 11-13 lat - Iza Kału a reprezentująca nasz GOK - zajęła I miejsce i jako jedna z trzech wokalistek z powiatu otrzymała nominację do finału.

Podczas wojewódzkiego konkursu, który odbył się w Rykach 4 i 5 czerwca Iza w swojej kategorii zajęła III miejsce i zdobyła Brązowego Piewajcego Słowika.

ZESPOŁY TANECZNE W PUŁAWACH

9 maja 2009r. pełny autobus dziewcząt z naszych zespołów tanecznych pojechał do Puław na Wojewódzki Festiwal Współczesnych Form Tanecznych. Wśród 85 formacji tanecznych i solistów tylko nasze zespoły: Mały Top I, Mały Top II, Bad Girls oraz duet Kaja i Paula reprezentowały tak naprawdę miejscowość, jak Modliborzyc. Kaja i Paula spośród duetów okazały się najlepsze i otrzymały wyróżnienie w starszej kategorii wiekowej - zespół. Gratulacje!

VIII Wojewódzki Przegląd Muzyki cych
na Harmonijkach Ustnych
Modliborzyc, 10 maja 2009r.

Komisja Artystyczna w składzie:
Jerzy Wieleba - muzyk, przewodniczący,
Robert Ptasznik - muzyk

Franciszek Kamiński - instruktor GOK w Modliborzycach po obejrzeniu i wysłuchaniu 23 prezentacji gry na: harmonijce ustnej, okarynie, grzebieńcu oraz liściu, postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

w kategorii „profesjonaliści”:

- dwa równorzędne pierwsze miejsca dla Mariana Wasiołka ze Zwierzyca i Andrzeja Wojtusia z Łukowa,
- dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali Mirosław Dyjak oraz Marcin Dyjak ze Stalowej Woli.

w kategorii „amatorzy”:

- dwa równorzędne pierwsze miejsca otrzymali Henryk Sobieszuk z Akowoli i Stanisław Burdzyński z Janowa Lubelskiego,
 - dwa równorzędne drugie miejsca otrzymali Stanisław Podymski z Roskoszy i Leszek Łukaszewicz z Janowa Lubelskiego.
- Wyróżnienia oraz nagrody otrzymali:
- Elbieta Kamińska z Węglik,
 - Stefan Maziarczyk z Andrzejowa,
 - Jan Leszczyński z Zdziłowic,
 - Bolesław Ródek z Wólki Ratajskiej,
 - Lucjan Sajdak z Wolicy Kolonii,
 - Janina Oleszek z Kocudzy,
 - Wacław Hys z Janowa Lubelskiego.

Nagrody pieniężne ufundował Urząd Gminy w Modliborzycach

Nagrody rzeczowe, harmonijki ustne, ufundował sklep muzyczny „ALT” z Lublina i P.H. Magnus.

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim poniosło koszty współorganizacji i wyżywienia uczestników.

Komisja podkreśliła wysoki poziom prezentacji, różnorodność instrumentarium oraz sprawność organizacyjną Przeglądu.

Organizowany przez nas już po raz ósmy Przegląd z radością był tradycyjnie wspólnym muzykowaniem. Podczas imprezy reporter Radia Lublin rejestrował występy artystów oraz przeprowadzał z nimi wywiady. Na antenie kilkakrotnie już prezentowano fragmenty tych nagrań.

MAŁY KONKURS RECYTATORSKI

13 maja 2009r., podczas eliminacji gminnych XXVIII Małego Konkursu Recytatorskiego, po wysłuchaniu 23 recytatorów ze szkół podstawowych Komisja postanowiła nominować do udziału w powiatowych eliminacjach cztery uczennice:

- Ilon Łukasik z Wolicy Drugiej,
- Agnieszka Padziak z Modliborzyc,
- Katarzyna Wieczorek z Brzezina,
- Juli Dworak z Wierchowisk Drugich.



Mali recytatorzy

STYPENDIUM ARTYSTYCZNE

W Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie 14 maja 2009r. odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów w dziedzinie twórczości artystycznej. W gronie stypendystów znalazła się po raz drugi Ela Kamińska z Węglik - o jej osiągnięciach artystycznych pisaliśmy już wiele razy. Gratulujemy!

“WYGRAJ SUKCES”

W Trzydniku w kolejnych eliminacjach ogólnopolskiego konkursu muzycznego „Wygraj Sukces” wzięło udział sześć dziewcząt z GOK-u i wietlicy w Wierchowiskach Pierwszych. Cztery z nich; Kasia Wielgus, Karolina Gorczyca, Patrycja Wołoszyn i Iza Kału a zaprezentowały się 15 maja podczas półfinału konkursu w Orowie.

TRADYCYJNA MAJÓWKA

29 maja 2009r. przy figurze w miejscowości Stojeszyn Drugi - Grabczycha odbyła się piąta już na terenie naszej gminy Tradycyjna Majówka. Rozpoczął ksiądz Krzysztof Woźniak. Następnie odprawiano litanię loretąską. Dla zgromadzonej publiczności pieśni maryjne wykonali: chór z Wierzchowisk, schola z Brzezin, orkiestra dęta GOK z Wierzchowisk. Na harmonijkach ustnych zagrali Stefania Suchora ze Stojeszyna Drugiego, Ela Kamińska z Węglisk oraz Stanisław Lusarski z Lutego. Nie wszystkim zaproszonym zespołom udało się dojechać. Jak co roku majówka organizowana była przy ogromnym zaangażowaniu mieszkaczy i Ochotniczej Straży Pożarnej ze Stojeszyna Pierwszego, którzy przygotowali miejsce majówki oraz poczęstunek dla występujących zespołów i publiczności. Podziękowania dla wójta gminy p. Witolda Kowalika oraz OSP z Wierzchowisk Drugich za pomoc.



Mieszkańcy przed figurą

DIABELSKIE SKRZYPCE

Dziewczyna z grupy teatralnej, działającej pod kierunkiem p. Krystyny Wójcik, 10 czerwca dwukrotnie wystąpiła przed publicznością w przedstawieniu "Diabelskie skrzypce"



Na scenie

2 sierpnia 2009
zapraszamy na:

FESTYN

Andrzej Rząd

UDANY START UCZNIÓW PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W STOJESZYNIE PIERWSZYM

Po raz pierwszy w tym roku szkolnym został zorganizowany w naszym Powiecie I Memoriał zmarłych nauczycieli wychowania fizycznego, im. Władysława Gilasa (tenis stołowy), im. Zenona Kapronia (halowa piłka nożna), im. Wiesława Piotrowskiego (piłka siatkowa). Pomysłodawcą i głównym organizatorem zawodów był Przewodniczący SZS pan Władysław Matwiej.

Do zawodów przystąpiło 16 gimnazjów ze wszystkich gmin powiatu janowskiego. Jako pierwsi wystartowali zawodnicy uczestniczący w Turnieju Tenisa Stołowego imienia Władysława Gilasa. Uczniowie tutejszego Gimnazjum zajęli w tenisie stołowym bardzo wysokie II miejsce. Po zmaganiach w piłce siatkowej oraz halowej piłce nożnej nasi zawodnicy zajęli ogółem V miejsce, co jest niezłym wynikiem, biorąc pod uwagę liczbę uczniów w szkole.

Na podsumowanie sportowego współzawodnictwa, które odbyło się 14 maja 2009 roku w Publicznym Gimnazjum w Janowie Lubelskim z udziałem władz gminnych i powiatowych, zostały wręczone pamiątkowe puchary.

Tomasz Nalepa

KONKURS FOTOGRAFICZNY "Uchwyjmy przeszłość naszej gminy"

Gminna Biblioteka Publiczna im. Kazimierza Zielińskiego zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym pod patronatem Sekretarza Gminy - „Uchwyjmy przeszłość naszej gminy”. Zdjęcia przyjmujemy do końca października 2009r. w bibliotece. Każdy uczestnik konkursu może złożyć: 5 prac kolorowych lub czarno-białych, format 15 x 18 cm / z krótkim opisem na odwrocie, zdjęcia upamiętniające starą architekturę, fragmenty budowli, urządzenia, pozostałości dawnych czasów - akcenty zapomnianej przeszłości / oraz zdjęcia w wersji elektronicznej. Rozstrzygnięcie konkursu i nagrodzenie najlepszych prac odbędzie się 17 listopada 2009r. w bibliotece.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie.

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA I JEJ FILIE

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W MODLIBORZYCACH:

2.04.2009r. - Wszystko o Wandzie Chotomskiej w 80 rocznic urodzin autorki. Spotkanie z uczniami klasy II odbyło się w Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci.

22.04.2009r. - „Obszary chronione naszej gminy” - lekcja biblioteczna z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi. W spotkaniu udział wzięli uczniowie wzięli uczniowie klasy I Liceum Ogólnokształcącego.

23.04.2009r. - Lekcja biblioteczna „Od tabliczki glinianej do komputera” w wiaty Dzień Książki i Praw Autorskich. Uczniowie klasy V.

28.04.2009r. - „Właściwa decyzja” przedstawienie w wykonaniu aktorów z teatru „Maska”. Odbiorcami byli uczniowie klas VI Szkoły Podstawowej.



8-15.05.2009r. - „Tydzień bibliotek”. Przedszkolaki i uczniowie kl. I - III w bibliotece (głośne czytanie, konkursy czytelnicze, spotkanie ze strażakami z OSP Modliborzyce: T. Taradysiem, L. Ku mierzem i J. Małkiem).

18.05.2009r. - Maluch w bibliotece - „Od czwartego roczku bez książki ani krocuku”. Pan Wójt czytał dzieciom wybrane bajki, opowiadał o swojej pracy i obdarował każdego malucha książeczką.



FILIA BIBLIOTECZNA W STOJESZYNIE PIERWSZYM:

1.04.2009r. - Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci "Poranek bajek" - głośne czytanie dla dzieci z przedszkola i klasy pierwszej.

24.04.2009r. - montaż słowno-muzyczny "Nie dajcie pogrzeba prawdy" z okazji Dnia Pamięci ofiar Zbrodni Katyńskiej.

30.04.2009r. - Uroczystość patriotyczna z okazji 218. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

8-15.05.2009r. - Tydzień Bibliotek - "Biblioteka to plus".

14.05.2009r. - Z jakiej to bajki-konkurs literacki dla uczniów kl. II.

18.05.2009r. - Pasowanie na czytelnika biblioteki uczniów kl. O. Pragnę podziękować paniom Barbarze Dudek i Anecie Bryk za pomoc w przygotowaniu uroczystości. Upominki dla dzieci ufundował Wójt Gminy - pan Witold Kowalik i Przewodniczący Rady Gminy - pan Piotr Rogoza.

19.05.2009r. - Lekcja historii dla uczniów kl. VI "Polska w ogniu. Katyń".



29.05.2009r. - Spotkanie autorskie z Anną Onichimowską w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki.

1-5.06.2009r. - Tydzień Czytania Dzieciom.

FILIA BIBLIOTECZNA W WIERZCHOWISKACH PIERWSZYCH:

- Najmłodsi w bibliotece: zapoznanie z biblioteką, głośne czytanie bajek.
- Lekcja biblioteczna "Budowa książki" - dla uczniów kl. I.



FILIA BIBLIOTECZNA W WOLICY PIERWSZEJ:

- Cykl lekcji bibliotecznych (forma multimedialna).
- Pogadanka dla uczniów Szkoły Podstawowej na temat szkodliwości picia alkoholu (Pani Dorota Machulak).
- Spotkanie gospodyń wiejskich (dekorowanie sałatek).
- Rozwinięcie konkursu czytelniczego pt. "Czytam wiem".



Bibliotekarze z GBP i Filii

PODWÓJNA UROCZYSTOŚĆ W GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W MODLIBORZYCACH

9 czerwca 2009 roku to data szczególna w historii Gminnej Biblioteki Publicznej w Modliborzycach. W tym dniu wi towali my 60 - lecie powstania biblioteki oraz nadanie jej imienia lekarza Kazimierza Zielińskiego.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy w kościele parafialnym pod wezwaniem w. Stanisława bpa w Modliborzycach, sprawowanej w intencji żyjących i zmarłych bibliotekarzy, jak również za patrona biblioteki - Kazimierza Zielińskiego.

Dalsza część uroczystości odbyła się w bibliotece. Gości powitali dyrektor biblioteki i wójt Gminy Modliborzycy. Uroczystość zaszczytlili swoją obecnością: pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie na czele z dyrektorem p. Zofią Ciurą, Starosta Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim p. Piotr Góra, Władze Gminy Modliborzycy i radni wraz z Przewodniczącym Rady Gminy, księża: ks. dziekan Czesław Bednarz i ks. kanonik Józef Brzozowski, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy oraz kierownicy referatów Urzędu Gminy, bibliotekarze z powiatu janowskiego i zaprzyjaźnionych bibliotek - z Lublina p. Grażyna Mach i z Łazisk p. Małgorzata Wojciechowska oraz czytelnicy i sympatycy placówki.

Historia biblioteki i sylwetka patrona zostały przedstawione przez najmłodszych czytelników biblioteki w programie słowno - muzycznym „Nasza biblioteka”. Patron GBP w Modliborzycach - lekarz Kazimierz Zieliński - to lokalny społecznik z pierwszej połowy XX wieku. Oprócz działalności medycznej zajmował się organizowaniem życia kulturalnego w Modliborzycach. To za jego przyczyną rozwinęła działalność biblioteka przy miejscowym kościele. Pełnił wiele funkcji społecznych, zachęcał młodzież do aktywnego życia kulturalnego oraz organizował kursy piśmiennicze.

Uchwałę Rady Gminy o nadaniu imienia bibliotece odczytał Przewodniczący Rady Gminy p. Piotr Rogoźnik, a wójt gminy p. Witold Kowalik akt nadania imienia bibliotece.

Z okazji jubileuszu biblioteki ogłoszone zostały konkursy: plastyczny na ekslibris biblioteki i literacki „Napisz wiersz o bibliotece”. Konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem. Autorka najciekawszego ekslibrisu, Andżelika Piech, swój nagród odebrała podczas uroczystości jubileuszowej w bibliotece. Wiersze, zgłoszone do konkursu przez dzieci i młodzież, zostały wykorzystane w scenariuszu programu „Nasza biblioteka”. Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali atrakcyjne nagrody.

60 lat to długi okres, w ciągu którego wiele się wydarzyło. Biblioteka zmieniła swoje siedziby kilkakrotnie. Zmieniali się również pracownicy tej placówki. Na szczególną uwagę zasługuje p. Zofia Witek, która bibliotek kierowała przez 32 lata. To w czasie jej pracy powstało 10 punktów bibliotecznych w okolicznych wioskach.

Pracownicy biblioteki zostali uhonorowani listami gratulacyjnymi, upominkami i kwiatami. Symboliczne upominki otrzymali również najwierniejsi czytelnicy. Następnie goście zostali zaproszeni na tort jubileuszowy i poczęstunek.

Z okazji jubileuszu biblioteka została obdarowana przez ks. dziekana Czesława Bednarza dziełami Jana Pawła II (60 tomów) i Wielką Historią świata (12 tomów). Wartościowe pozycje książkowe przekazał także ks. kanonik Józef Brzozowski.

Uroczystość jubileuszową sponsorowali: p. Tadeusz Soliński - fundator pamiątkowej tablicy, p. Bożena Łata - Zakład Cukierniczy (tort jubileuszowy), p. Mieczysław Pietras - Piekarnia Mechaniczna, Wydawnictwo EGMONT POLSKA - p. Piotr Fil, p. Ewa Futyma - Zakład Fotograficzny „Foto-Ewa”, Zakład Przetwórstwa Mięsa MATTHIAS, Finansowo wsparli bibliotek: p. Aleksandra Solińska i p. Maria Dzierawska oraz Bank Spółdzielczy Modliborzycy.

Uroczystości jubileuszowe i w tym dniu w bibliotece były w tym wydarzeniem dla społeczności Modliborzycy.

Zenobia - Wanda Trójcaj
Dyrektor GBP im. Kazimierza Zielińskiego
w Modliborzycach

Zdjęcia z uroczystości...



Z cyklu : Zachowa od zapomnienia „Białe Niedziele”

Jako amator miłośnik historii pragnę opisać prostym językiem, moje zawodowe przeżycia w 1955r. Niech pamięć społeczeństwa, dziejów ludzi i poczucia to samo ci, przetrwa. Moja pamięć jest subiektywnym wyborem zdarzeń i niech moje wspomnienia pobudzają pamięć zbiorową, spraw z przeszłości. Bo zwykłych miłośników, interesuje tylko taka historia.

W 1955 r w Modliborzycach młodzież i w moim wieku było mało. Powyżej dali do większych miast pobierała nauki lub już pracowała, czuła wstydy z siebie swego pochodzenia. Starsi wrócili z ludowego wojska, gdzie wielu przechowało się przed wymiarem sprawiedliwości, czekając na stabilizację. Czuli osiadła na Ziemiach Zachodnich, szukając lepszego życia. Byli to ludzie przeważnie nie odważni, z inicjatywą i wyobraźnią. Pamiętałem o swoich ziomkach, których przy każdej okazji, odwiedzali w Modliborzycach, a nawet zabierali ze sobą. W ten sposób nasza osada „Miasteczko” zaczęła się maleńko. Zdała od pogody; trochę pracowało na wyjeżdżając w Stalowej, trochę na Budzynie. Na miejscu tendencja do tworzenia gospodarki kolektywnej, spółdzielczej itp. W celu zamieszkania było wokół byłych dworów - majątków ziemskich jak: Stojeszyn, Wierzchowska czy Zamek. GS „Samopomoc Chłopska” na swoje lokalne możliwości ci surowcowe, co tam produkowała, ale ogólnie to bieda z brakiem perspektywy na poprawę. Kto miał z kim pracować na roli, zakładał plantacje: tytoniu, porzeczki, malin itd. Mimo to, Lubelszczyzna to kiedyś centrum Polski, teraz nabierała charakteru - kresów wschodnich i może przez to, ludność zaczęła dostrzegać potrzebę przyjaźni i wzorowego współżycia. Skoro czyli przebaczenie, a zaczęli wzajemnie sobie pomagać.

To krótkie wprowadzenie, może ktoś zrozumie, może wczuje się, może przypomni sobie tamte czasy - ale proszę pamiętać, że Modliborzycy to wyjątkowo miejscowo - to była kiedyś „jedna rodzina”. Tutaj nie zamykano na klódki drzwi obór, stodoł, domów, bram, furtek. Tutaj na podwórku, wszystko co potrzebne w gospodarce, stało w dzień i w noc. A wieczorem echo trąbki z wieży kościelnej, melodi: „Wszystkie nasze codzienne sprawy...”, dzwoniło Bogu za opiekę. Modliborzycy mieli też coś z fraszki Jana Kochanowskiego: „Wsi spokojna, wsi wesola...”. Nikt się nie wywyszał, wszyscy jednacy: Ksiądz, Organista, Doktor, Wójt, Aptekarz, Nauczyciele, Leśniczy itd. Ale wszyscy wiedzieli, za co należało brać pieniądze, a za co nie.

P. Doktora Kazimierza Zielińskiego znałem od dawnych lat, jak sięgam pamięcią. W zaborze carskim, już przed 1900 r, jak i po I wojnie światowej, wysze uczenie medyczne, kształciły wielu zdolnych młodzieńców, według wzoru niemieckiego na chirurgów polowych - „Feldscher” dla potrzeb wojska i ludności cywilnej. Jak wszyscy wiedzą, dr Zieliński pracując w Modliborzycach, nie szczędził ani czasu dla pacjentów. Niosł pomoc potrzebującym w dzień i w noc; przez całe lata swojego życia. Nawet nie miał czasu o siebie. Wietny diagnosta, doskonały praktyk, jak mówili - „omnibus”. Po tylu latach widzę u niego w miechni tego. Okrągła, czerstwa twarz z rumieniami i zalotnym w sikiem (mówił o na noc zakłada „Bind”), jak trzymał peanem metalowe pudełko nad palcem, cym się denaturatem i gotuje strzykawkę „Rekord” z igłami. Wtedy strzykawki były szklane z metalową oprawką i metalowym tłokiem i drucianym pierścieniem, do wielokrotnego użytku, igły też. Trzeba było tylko je umyć i sterylizować przez gotowanie w miedzi (aby nie dawała osadu na tłok, cianki strzykawki i igły, aby były gładkie i ostre) jak pamiętam to jego słynne „klamerki”. Zawsze miał ze sobą w neseserze różne zastrzyki jak: Omnadina, Camphora, szczepionka Delbeta, Cardamid, Coffeina itp. Nosił też Morphine i Opium. Znał wszystkich w mieście i okolicy, bo leczył całe pokolenie i cieszył się wielkim zaufaniem pacjentów.

Po mierci dr Zielińskiego, ja młody chłopak, wie o po studiach, musiałem sprostać zadaniu, znaleźć jego miejsce i to w okresie ciężkiej zimy z epidemią grypy. Byłem pod przegrodą opinii: „Co to Kossakowski potrafi, co umie, i czy się „zna”? „Czy będzie chętnie dzielił do chorych po wsiach w dzień i w noc - jak Zieliński?”.

Na pewno były jakieś szepty, ale najbardziej zalecało mi na opinię mojej Matki. Tak chciała, abym ukończył studia medyczne i w duchu miała nadzieję, że kiedy przyjadę do Modliborzycy pracować.

Ostatni egzamin specjalizacji pediatrycznej zdałem w Warszawie 19.01.1955r i przyjechałem do Modliborzyc już w końcu stycznia. Od mierci dr Zielińskiego w dniu 16.12.1954r. etat był wolny. Nie było chętnego na zajęcie jego stanowiska. Lekarzy mało, do tego miejscowo bardzo biedna. Powiatowy wydział zdrowia w Krańniku starał się o lekarza do Modliborzyc, ale bez efektu. A potrzeba pilna, przez epidemię grypy i wiele powikłań. Szczepień specjalnych przeciw grypie jeszcze nie stosowano, antybiotyków mało, komunikacja słaba, zima ciężka, drogi zasypane śniegiem, wichury, zima.

10 lat po wojnie prawie wszyscy na dorobku, łącznie ubrani, marnie odżywieni, słaba odporność i sygnaturka czy sto wydzwaniła. Stanem przed wielkim wyzwaniem. Dużą pomocą przy rozpoczęciu pracy zawodowej w Modliborzycach służył mi miejscowy aptekarz, p. mgr Stefan Kubicki, którego córka Hanka swego czasu podawała mi do Chrztu w., w zastępstwie Jerzego Pietraszkiewicza (aktor). Mgr Kubicki był też kolegą mojego wujka Olesia Orłowskiego - razem studiowali w Warszawie. Zamieszkałem z matką - Marią Kossakowską w domu dziadków: Franciszki i Ignacego Orłowskich, przy ul. Partyzantów 3 (przed wojną Piłsudskiego 56, a w okupację, Viktoriast. 56). O rodek Zdrowia znajdował się w domu pp. Teresy i Marcina Kucharskich przy ul. Długiej 5, vis avis obecnej (P. Marcin Kucharski był pierwszym sołtysem po wojnie). Kilka skromnych pomieszczeń, ale funkcjonalnych. Wejście było od frontu, od ulicy. Było oświetlenie elektryczne, telefon, woda z umywalki pedałowych, skromny sprzęt, ale jak wystarczał poprzednikowi, to i mnie. Personalnie stanowili początkowo: pielęgniarka dyplomowana p. Anna Dziadosz z ul. Zaborskiej, poła na gminną p. Danuta Małach, która mieszkała blisko, instruktor - kontroler sanitarny p. Jan Koszałka z Majdanu Modliborskiego. Pacjentów rejestrowała pielęgniarka, a sprzęt tała i paliła w piecach kaflowych p. Franciszka Głowacka z ul. Kościelnej. Najważniejsze, że wszyscy byli dla mnie mili. Było czysto, ciepło. Byliśmy prawie w równym wieku. Pierwsze tygodnie pracowaliśmy od rana do nocy, dopóki byli na poczekalni pacjenci. Szpitale w Janowie i Krańniku wypełnione chorymi, trudno było znaleźć jakieś miejsce. Musiałem dostownie biegać po domach, lecząc na miejscu poważne przypadki i pilnować się, aby czegoś nie „przegapić” - byle do wiosny. Dużo kłopotów z porodami miała Pani Danusia, przez co pomagałem jej, czułem, zamieniając się w poła nika (ponad dwa lata pracowałem w Warszawie na poła nictwie). Poła na gminną przy Orodku Zdrowia, miała też obowiązek kilkakrotnego odwiedzania kobiet w potogu. Interesowała się też zdrowiem noworodka, udzielała porad; zdawała mi relacje, co czuła czy czytała si te moją wizytę. Sam zacząłem na miejscu wykonywać badania moczu, nastawiać OB, załatwiałem małych chirurgów, przeczyłem „skórno-wenerycznych”, aby jak najmniej wysyłać do specjalistów i nie narażać pacjentów na wydatki. Trochę narodziłem lekarskich miałem swoich, trochę było w Orodku Zdrowia, czułem dostawę po wybrakowaniu ze szpitala w Janowie, np.: dwie bardzo pomocne długie igły z wkładem do punkcji i dławowej i kilka do nakłucia - blokad kulszowych. Stawiałem bałki, pijawki jak doktor Zieliński. Kombinowałem różne mixtury, dla dzieci, różne mazidła na „powojenne rany”. Mgr Kubicki, czułem zaskoczony kompozycjami, przyjmował recepty do wykonania (czuwał nad dawkami). Bo wtedy dużo leków było robionych ręcznie przez aptekarza dla danej osoby - pacjenta (nie ma jednakowych ludzi).



Modliborzycy - sierpień 1952r. przed orodkiem zdrowia stoją od lewej Danuta Małach, Dariusz Kossakowski, Anna Dziadosz

Przyszła wiosna, zaczął zauważać mnie w Krańniku, Janowie. Nawet lekarz Powiatowy w Krańniku p. dr Lusarski, zrobił mnie Powiatowym Inspektorem Higieny Wsi. Otrzymałem legitymację służbową upoważniającą do znaków komunikacyjnych. W Modliborzycach zacząłem się higienę szkolną przeglądem klas. Byłem w szkołach całej gminy.

c.d.n
Lekarz med.-pediatra
Dariusz Kossakowski

Urząd Stanu Cywilnego w Modliborzycach informuje.....

....w okresie od 15.03.2009 do 15.06.2009



... na lubnym kobiercu stan li:

- Krasowski Jan zam. Słupie i Komsa Anna zam. Popielarnia - 2009.04.13
- Stefanik Kamil zam. Stojeszyn Pierwszy i Sołtys Karolina zam. Zaklików - 2009.04.15
- Ruszkowski Robert zam. Włocławek i Pietrzyk Dorota zam. Modliborzycy - 2009.04.18
- Łukasik Zdzisław zam. Rataj Ordynacki i Łukasik Anna zam. Modliborzycy - 2009.04.18
- Kulig Paweł zam. Stojeszyn Pierwszy i Mycek Monika zam. Kolbuszowa - 2009.04.25
- Kulpa Tomasz zam. Biała Pierwsza i Sołtys Sylwia zam. Kolonia Zamek - 2009.04.25
- Pałka Mariusz zam. Łek Ordynacki i Dolecka Marta zam. Wierzchowiska Pierwsze - 2009.04.25
- Gajór Jacek zam. Modliborzycy i Choróbska Izabela zam. Lublin - 2009.04.25
- Drzymała Tomasz zam. Wolica Druga i Jasińska Paula zam. Warszawa - 2009.05.02
- Dziewa Tomasz zam. Potok Stany i Dziuba Agnieszka zam. Stojeszyn Pierwszy - 2009.05.02
- Studziński Grzegorz zam. Potok Stany Kolonia i Kamińska Urszula zam. Modliborzycy - 2009.05.02
- Elazko Paweł zam. Słupie i Czerwonka Małgorzata zam. Maliniec - 2009.05.02
- Słabosz Artur zam. Jaworzno i Grabowska Edyta zam. Modliborzycy - 2009.05.16
- Rybak Krzysztof zam. Lublin i Kucharczyk Monika zam. Modliborzycy - 2009.05.16
- Bucio Marek zam. Wierzchowiska Pierwsze i Szypra Joanna zam. Wierzchowiska Drugie - 2009.05.28
- Janik Artur zam. Granowo i Andrzejczak Ilona zam. Wolica Druga - 2009.06.05
- Ołynia Sławomir zam. Biłsko i Skoniecka Irena zam. Łeczna - 2009.06.05
- Bielak Jacek zam. Modliborzycy i Janik Edyta zam. Wierzchowiska Pierwsze - 2009.06.06
- Frączek Sławomir zam. Modliborzycy i Matysekova Anita zam. Stalowa Wola - 2009.06.06
- Kamiński Krzysztof zam. Modliborzycy i Kałamajska Sylwia zam. Dbie - 2009.06.06
- Kołty Sławomir zam. Antolin i Bielik Iwona zam. Antolin - 2009.06.06

yczymy wszystkiego najlepszego
na nowej drodze ycia.

W tym samym okresie urodziło si 20 dzieci:

Bu ewicz Julia - Wolica Kolonia
Cyran Martyna - Kolonia Zamek

Daniewska Nikola - Modliborzycy
Dbiec Patryk - Wolica Kolonia
Dolecka Maja - Modliborzycy
Janik Hubert - Wierzchowiska Pierwsze
Kamiński Patryk Radosław - W gliska
Kiszka Krystian - Modliborzycy
Kotwica Daria - Dbie
Kozak Karol - Modliborzycy
Madej Julia - Wierzchowiska Drugie
Martyna Julia Katarzyna - Stojeszyn Pierwszy
Pawlak Gabriela - Słupie
Rzepecka Dominika - Wierzchowiska Pierwsze
Skupiński Kacper - Stojeszyn Drugi
wi der Patryk - Modliborzycy
Urban Konrad - Stojeszyn Drugi
Wielgus Adrian - Wierzchowiska Pierwsze
Wo niak Krzysztof - Majdan
ołynia Nikola - Biłsko



...w tym samym okresie zmarło 18 osób:

Brzozowska Zofia - Modliborzycy
Chołody Aleksander - Kolonia Zamek
Gi ka Edward Jan - Słupie
Grab Władysława Janina - Michałówka
Gustyn Kazimiera - Zarajec
Janik Michalina - Wolica Pierwsza
Kowal Michalina - Wierzchowiska Pierwsze
Kuziora Sabina - Majdan
Ludian Zofia - Dbie
Łata Franciszek - Gwizdów
Pietras Ireneusz Hieronim - Dbie
Pikula Mieczysław Jan - Modliborzycy
Rz d Krystyna - Wolica Kolonia
Skrok Marianna - Stojeszyn Pierwszy
Wołoszyn Kazimiera - Wolica Kolonia
Wołoszynek Stefania - Wierzchowiska Drugie
Zabiegliski Kazimierz Mateusz - Wierzchowiska Drugie
urawicz Józef - Lute



Dane, dotycz ce statystyki urodze i zgonów,
podawane s na podstawie dokumentów otrzymywanych
z innych Urz dów Stanu Cywilnego

Barbara Jaskowiak

WIE CI GMINNE

Adres redakcji: Urz d Gminy - Gminna Biblioteka Publiczna
ul. Piłsudskiego 63, 23-310 Modliborzycy
Telefon: (0-15)8715 103
E-mail: gbp_modliborzycy@op.pl

Wydawca: Urz d Gminy w Modliborzycach
Druk: Zakłady Poligraficzne AJG Kra nik
Komitet redakcyjny: Wanda Trójczak,
Magdalena Lisowska, Zuzanna Skoczy ska.

**Redakcja nie ponosi odpowiedzialno ci za tre artykułów
publikowanych w "Wie ciach Gminnych". Zastrzegamy
sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.**



prowadzisz gospodarstwo rolne?

mamy dla Ciebie wyjątkowy kredyt

Zapraszamy do placówki eurobanku
w Kraśniku, ul. Lubelska 47 (dworzec PKS)
pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-15.00.

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora, Szczegóły oferty, w tym informacje o wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, dostępne są na www.eurobank.pl oraz w placówkach bankowych.

 **eurobank**



Szkoła Stowarzyszenia Edukacyjnego
„Szansa”
20-112 Lublin, ul. Kępczyńskiego 42
tel./fax (081) 632 21 00, 5 327 91 72
koni. 0608 49 53 66
e-mail: stowarzyszenie
szansa@wp.pl www.szansa-lublin.edu.pl

MODLIBORZYCE
ul. Ogrodowa 6
Tel. 015 871-50-84, 871-52-24

Stowarzyszenie „Szansa” ogłasza nabór do:

**POLICEALNEJ, ZAOCZNEJ SZKOŁY
AGROTURYSTYKI, HOTELARSTWA
OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO**



Warunki przyjęcia:
Ukończona szkoła średnia (również bez matury)
Możliwość kontynuacji nauki na studiach licencjackich
(bez egzaminów wstępnych)

**LATA SPĘDZONE Z NAMI
wliczają się w okres studiów!!!**

Gwarantujemy:

- Atrakcyjne czesne
- Egzaminy bez dodatkowych opłat
- Szeroki wybór języków obcych
- Zaświadczenia ZUS, WKU, KRUS



Po ukończeniu szkoły pośredniczymy w znalezieniu pracy!!!

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej

Rozpoczęcie zajęć: **wrzesień 2009!!!**